

# Pod przewodem nowego kierownictwa

DZIŚ 6 STRON

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 64.111

Wyd. A

Cena 20 gr

Nr 252 (2291) — Rzeszów, poniedziałek 22 października 1956 r.

**VIII** Plenum KC naszej partii zakończyło w dniu wczorajszym swe obrady. Podtrzymując i rozwijając krytycznie linię polityczną zaakceptowaną przez VII Plenum, uzbroiło ono naszą partię i naród do dalszej walki o rozwiązanie stojących przed nami zadań politycznych i gospodarczych, uzbroiło nas do zwycięskiego przeprowadzenia wyborów do Sejmu.

Już dziś możemy stwierdzić, że zajmuje ono szczególne miejsce w powojennej historii naszej partii i ma ogromną doniosłość dla ogólnonarodowego dzieła rozwoju i umocnienia ustroju demokracji ludowej i budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Jest pierwszym wielkim zwycięstwem na drodze konsekwentnej demokratyzacji życia naszego kraju.

Gdy przed dwoma laty odsłoniła się przed nami okrutna prawda o błędach i zbrodniach ubiegłych lat, gdy potępiłszy szkodliwe praktyki okresu tzw. kultu Jednostki, rozpoczęliśmy zarazem poszukiwania nowych humanistycznych dróg budowy socjalizmu, drogę odpowiadającą potrzebom narodu i jego tradycjom, III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, rozpoczęło dzieło naprawy, a potężny wstrząs XX Zjazdu KPZR dopomógł nam jeszcze pełniej ogarnąć szkody wyrządzone przez zbrodnie i błędy z okresu stalinowskiego w całym naszym obozie. Wreszcie przyszło VII Plenum KC, które stanowiło niejako wynik i podsumowanie ogólnonarodowej dyskusji, było wyrazem dążeń i pragnień mas pracujących naszego kraju.

Szybko jednak po VII Plenum nastąpiło uczucie niedoświadczenia. Wprawdzie, w odróżnieniu od lat ubiegłych, tym razem, w ślad za słowami, poszły czyny. Ale równocześnie dochodziły niepokojące odgłosy dyskusji, która toczyła się na VII Plenum, wypowiedzi pełne demagogią i nacjonalizmem obcym komunizmowi, obcym rewolucyjnym tradycjom naszej partii. Ze smutkiem stwierdzaliśmy, że wypowiedzi te nie spotkały się z należytych odporem kierownictwa partii.

Na równi ze słuszną linią polityczną masy oczekiwały od partii prawidłowego i operatywnego kierownictwa. Wrazem tego była ostra i słuszną krytyką swobodnej karuzeli w polityce kadrowej, wahań w sprawie ruchu eksperymentalatorskiego w zakładach produkcyjnych itd.

W tych warunkach, gdy, pomimo wyraźnych uchwał VII Plenum, elementy ciągnące nas wstecz czuły się bezkarnie i nabrały coraz większej zuchwałości, zrozumiałe jest ogromne napięcie, które towarzyszyło obradom VIII Plenum Komitetu Centralnego. Napięcie to nabrało na sile, gdy jasne się stało, że uchwały Plenum muszą rozstrzygnąć również inny poważny problem naszego życia — zachowania pełnej swobody i niezależności w poszukiwaniu i określeniu naszych dróg rozwojowych przy utrzymaniu i umacnianiu istniejących sojuszy i związków łączących nas z ZSRR i innymi krajami naszego obozu.

Dzisiaj, po zakończeniu obrad Plenum i po opublikowaniu jego uchwał organizacyjnych, wiemy, że Komitet Centralny naszej partii stanął na wysokości swego zadania. Rozwijając polityczną linię nakreśloną na VII Plenum, Komitet Centralny uznał, że dla jej wcielania w życie konieczne jest zdolne do wykonania tego zadania kierownictwo. Przede wszystkim naprawiło ono ostatecznie krzywdy wyrządzone zasłużonym dla ruchu robotniczego w naszym kraju towarzyszom, dookołotowując ich do Komitetu Centralnego. Komitet Centralny usunął ze składu Biura Politycznego tych towarzyszy, którzy, ze względu na swą postawę, nie dają rękojmi należytego realizowania linii partii oraz tych towarzyszy, którzy, ze względu na stan swego zdrowia, nie mają warunków do czynnego udziału w tej odpowiedzialnej pracy. Na stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego został wybrany tow. Władysław Gomułka, który jest najbardziej powołany do spełniania roli kierowniczej w partii w trudnym okresie jej poszukiwań własnej, polskiej drogi budowy socjalizmu.

Można i trzeba stwierdzić z zadowoleniem i dumą, że uchwały VIII Plenum nie tylko odpowiadają życzeniom i poglądom partii i narodu, ale zostały przyjęte niejako przy ich czynnym udziale. Mamy pełne prawo tak ocenić, widząc wspaniałą, rewolucyjną, patriotyczną postawę, a zarazem głęboką zdyscyplinowanie mas pracujących naszego kraju, zwłaszcza naszej stolicy — Warszawy. Klasa robotnicza i inteligencja, młodzież pracująca i studenci dali dowody wysokiego rozumienia politycznego, umiłowania socjalizmu i bezgranicznego przywiązania oraz zaufania do naszej partii. Swą postawą masy zmanifestowały wolę dalszego budowania socjalizmu w sojuszu z ZSRR i z innymi krajami obozu socjalizmu, wybrania jednakże w tym celu drogi najwłaściwszej, najbardziej odpowiadającej potrzebom narodu polskiego. Masy wyraziły wolę demokratyzacji ustroju dyktatury proletariatu, zaprowadzenia pełnej jawności życia politycznego i niezmiernie nie skrepowanej swobody twórczości. Fakt ten podkreśla jeszcze doniosłość obrad i uchwał VIII Plenum. Stanowią one bowiem jedyny bodaj w dziejach naszej partii przykład obradowania jej kierownictwa przy tak bezpośrednim udziale mas, przy tak serdecznym odczuciu związku z nimi ze strony najwyższej w okresie między zjazdami instancji partyjnej.

Przebieg i wyniki VIII Plenum Komitetu Centralnego partii są dobrą zapowiedzią dla naszej walki na przyszłość. Pod przewodem nowego kierownictwa uczynimy, towarzysze, wszystko, aby uchwały VIII Plenum, aby bojowe, wspaniałe, rewolucyjne doświadczenia dni tego Plenum przyswoić sobie i całemu narodowi, jako trwałe dorobek. Będzie to niezawodną pomocą i drogowskazem w naszej dalszej walce o socjalizm.

## VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończyło obrady

### Władysław Gomułka — I sekretarzem KC PZPR

W niedzielę 21 października br. w godzinach wieczornych VIII Plenum KC PZPR zakończyło obrady.

W dyskusji nad projektami uchwał wzięli udział towarzysze: Łopot, Kłosiewicz, Berman, Nowak Z., Daniszewski, Sychalski, Ochab, Minc, Józwiak - Witold, Cyrankiewicz, Zawadzki.

Plenum przyjęło w zasadzie obie uchwały w brzmieniu projektowanym przez Biuro Polityczne, z uwzględnieniem szeregu poprawek wniesionych przez komisje wnioskowe. Plenum zleciło Biuru Politycznemu oraz komisjom wnioskowym połączenie obu uchwał w jedną uchwałę o aktualnych zadaniach politycznych i gospodarczych partii i jej odredagowania. W drugim punkcie porządku obrad Plenum dokonało wyboru Biura Politycznego i Sekretariatu KC w tajnym głosowaniu.

## Biuro Polityczne

Józef Cyrankiewicz  
Władysław Gomułka  
Stefan Jędrzychowski  
Ignacy Loga-Sowiński  
Jerzy Morawski

Edward Ochab  
Adam Rapacki  
Roman Zambrowski  
Aleksander Zawadzki

Na pierwszego sekretarza powołano jednogłośnie tow. **WŁADYSŁAWA GOMUŁKĘ**

## Sekretariat KC

Jerzy Albrecht, Edward Gierek, Władysław Gomułka, Witold Jarosiński  
Władysław Matwin, Edward Ochab i Roman Zambrowski

Plenum powołało również komisję dla ustalenia odpowiedzialności partyjnej osób, które w ubiegłych latach sprawowały nadzór nad działalnością organów bezpieczeństwa.

Obrady VIII Plenum zakończyły się odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

W toku obrad do Plenum wpłynęło bardzo wiele uchwał i rezolucji z zakładów pracy i instytucji Warszawy i innych ośrodków kraju.

## Kierownictwo partii i narodu

Cały kraj w napięciu oczekiwał wyboru nowego kierownictwa naszej partii, wyboru Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarza partii, i oto mamy nowe kierownictwo, kierownictwo, o którym możemy powiedzieć, że wybrane zostało nie tylko przez Komitet Centralny, ale przez setki tysięcy ludzi w naszym kraju, przez całą partię.

Od trzech dni setki tysięcy ludzi pracy, młodzieży, inteligencji, żołnierzy i oficerów — całe społeczeństwo, cały naród brały udział w obradach Plenum.

Po raz pierwszy od szeregu lat nawiązany został między najwyższą instancją naszej partii a masami ludu pracującego tak bliski, tak gorący kontakt, w zakładach pracy, na uczelniach, w urzędach i w ośrodkach wojskowych. Z najwyższą uwagą śledzono przebieg obrad, gdyż zdawałoby sobie wszyscy sprawę, że Plenum to ma przełomowe znaczenie dla partii i dla kraju. W setkach, w tysiącach rezolucji robotnicy popierali siły demokratyczne w Komitecie Centralnym, domagając się, aby w skład nowego Biura weszli towarzysze, którzy po VII Plenum stanęli na czele walki o konsekwentną demokratyzację, zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej, o pełne przywrócenie norm lenińskich w życiu wewnątrzpartyjnym, o pełną jawność tego życia, o demokrację wewnątrzpartyjną. Towarzysze, którzy stanęli w szrankach postępu w ruchu robotniczym, widzą w konsekwentnej realizacji uchwał XX Zjazdu KPZR drogę do umocnienia siły socjalizmu, do umocnienia suwerenności narodowej, do pogłębienia braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i współpracy wszystkich krajów socjalizmu.

Równocześnie w rezolucjach, podejmowanych w zakładach pracy — występowano przeciwko tym siłom, które stoją na przeszkodzie nowym procesom.

Komitet Centralny wybierając Biuro Polityczne w takim składzie, uczynił więc zadość żądaniom mas. Można powiedzieć, że był to piękny przykład współdziałania klasy robotniczej z partią, mas partyjnych ze swoim kierownictwem, które stanęło na czele mas i ujęło w swe ręce realizację ich słuszych postulatów.

Mamy dzisiaj kierownictwo, które jest zdolne do realizacji programu wytyczonego na VII i na VIII Plenum. Mamy dziś kierownictwo, zdolne skupić wokół siebie całą partię, masy pracujące całego kraju. Wszystkich ludzi, którym droga jest sprawa postępu i socjalizmu. Masy pracujące udzielają nowemu kierownictwu pełnego poparcia i kredytu zaufania, niezbędnego w ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się nasz kraj. Wszelkie próby, jakie zostaną podjęte przez nowe kierownictwo w celu wyprowadzenia Polski z tych trudności — spotkają się z pełnym poparciem narodu.

Będzie to poparcie świadome, oparte na prawdzie, z którą nowe kierownictwo przychodzi do mas, oparte na wzajemnym zaufaniu mas do kierownictwa i kierownictwa do mas.

Bez skandowania i bez łatwych okłasków możemy dzisiaj z pełnym przekonaniem wnieść okrzyk:

Niech żyje pierwsze zwycięstwo na drodze konsekwentnej demokratyzacji naszego kraju, niech żyje sojusz obozu socjalistycznego, niech żyje suwerenność, niech żyje pokój i socjalizm.

Niech żyje nowe kierownictwo naszej partii z towarzyszem Gomułką na czele — które poprowadzi nas do realizacji tego pięknego i sprawiedliwego programu.

Pod przewodem partii do walki o konsekwentną demokratyzację, o lepszy byt narodu!

(Z dodatku nadzwyczajnego „Trybuny Ludu”)

# Uchwała Rady Państwa

z dnia 20 października 1956 r.  
w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej

Na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oraz w związku z uchwałą Rady Państwa z dnia 24 września 1956 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. nr 40, poz. 181) — Rada Państwa postanowiła powołać Państwową Komisję Wyborczą w składzie:

- Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej:
- Wasilkowski Jan, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk i dyrektor Instytutu Nauk Prawnych.
- Zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej:
1. Albrecht Jerzy, sekretarz KC PZPR.
  2. Ignar Stefan, prezes NK ZSL.
- Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej:
- Wende Jan Karol, wiceprzewodniczący CK SD.
- Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej:
1. Gajler Roman, sekretarz CRZZ.
  2. Gawlik Władysław, prezes Komitetu Wykonawczego ZSL w Lublinie.
  3. Holder Henryk, zastępca szefa Kancelarii Rady Państwa.
  4. Herodyński Dominik, działacz katolicki, publicysta.
  5. Iwaszkiewicz Jarosław, pisarz, wiceprzewod-

- niczący ZG. Zw. Literatów Polskich, przewodniczący PKOP.
6. Jodłowski Jerzy, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, sędzia Sądu Najwyższego, członek Prezydium CK SD.
  7. Kułaga Jan, członek Prezydium Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Marszowice, pow. Środa Śląska, woj. wrocławskie.
  8. Mroczek Jan, przewodniczący Prezydium WRN w Opolu.
  9. Opałek Kazimierz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
  10. Pragierowa Eugenia, działaczka społeczna, wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiet.
  11. Renke Marian, sekretarz ZG ZMP.
  12. Zawadzki Sylwester, kandydat nauk prawnych, wiceprezes ZG Zrzeszenia Prawników Polskich.
- Przewodniczący Rady Państwa:
- (-) Aleksander Zawadzki
- Sekretarz Rady Państwa
- (-) Stanisław Skrzyszewski

## Inauguracja Tygodnia Obchodu 20 rocznicy walk w Hiszpanii

# Uroczysta akademicka w Warszawie

WARSZAWA, 21 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbyła się uroczysta akademicka z okazji 20 rocznicy powstania polskich ochotniczych oddziałów Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii. Salę wypełnili b. kombatanci — uczestnicy walk Brygad Międzynarodowych, którzy w okopach Madrytu, na bezdrożach Andaluzji, w dolinie Ebro bronili przed 20 laty wolności ludu hiszpańskiego, wystąpili do bohaterkiej walki przed zalewem faszyzmu. Wśród zebranych na sali znajdują się wielu znanych dziś w całym kraju wybitnych działaczy politycznych i społecznych.

Zgromadzeni oklaskami przyjmują zasiadających w prezydium: członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa

Rady Ministrów J. Cyrankiewicza, byłych uczestników walk „Za Waszą i Naszą Wolność” — oficerów i dowódców Brygad Batalionów Międzynarodowych, a wśród nich: W. Komara i J. Hiberna, E. Szyra, E. Toruńczyka, F. Książczyka, T. Bekiera i wielu innych. Miejsca w prezydium zajmują również członkowie delegacji zagranicznych organizacji b. kombatantów uczestników walk o wolność ludu hiszpańskiego, którzy przybyli do Polski z 14 krajów Europy. Uroczystość zajął członek Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Przemówienie zabrał przyjmujący burzliwymi oklaskami.

Następnie głos zabiera E. Toruńczyk. W obszernym referacie kreśli on dzieje walki Bry-

gad Międzynarodowych w Hiszpanii — dzieje walki 5 tys. polskich kombatantów, członków KPP i KZMP, którzy przed 20 laty przeszli szlak bojowy od Madrytu przez Guadalajarę, Brunete, Saragossę, Estremadurę, Toruel, Aragonię, Ebro aż do Katalonii.

E. Toruńczyk mówi m. in.: „Historia Dąbrowszczaków należy do polskiej klasy robotniczej, do całego narodu. Stawiamy ona chlubną kartę walki o wyzwolenie społeczne, o prawo narodu do niepodległości i suwerenności.

E. Toruńczyk wiele miejsca w referacie poświęcił dziejom i walce Dąbrowszczaków, którzy po opuszczeniu Hiszpanii przedzierają się do Polski, by walczyć z okupantem.

Referat kończy E. Toruńczyk słowami: „Wierni pamięci poległych towarzyszy broni, wierni ideałom wpojonym nam przez KPP, w szeregach i pod kierownictwem PZPR, Dąbrowszczacy będą ze wszystkich sił pracować nad wielkim dziełem odnowy, nad pogłębieniem demokracji życia w imię suwerenności Polski socjalistycznej.

Gorącą owacją witają Dąbrowszczacy wchodzącego następnie na mównicę przedstawiciela delegacji hiszpańskiej.

W imieniu wszystkich delegacji zagranicznych, które przybyły do Polski na uroczystości Tygodnia Dąbrowszczaków przemawiał następnie przedstawiciel delegacji francuskiej J. Chaintron.

## Wielkie spotkanie Dąbrowszczaków

W XX ROCZNICĘ WALK POLSKIEJ BRYGADY IM. JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO W HISZPANII

WARSZAWA. Ponad 600 b. uczestników walk w Hiszpanii zgromadziło się w dniu 20 bm. w sali ZG ZZNP by wziąć udział w pierwszym od kilku lat, wielkim spotkaniu Dąbrowszczaków, zorganizowanym w przeddzień inauguracji Tygodnia Obchodu 20 rocznicy walk w Hiszpanii.

Na spotkanie to zjechali się Dąbrowszczacy z całego kraju. Przybyło również wielu naszych rodaków z zagranicy, którzy brali udział w walce o wolność ludu hiszpańskiego.

Po uczczeniu minutą milczenia tych, którzy zgineli w walkach w Hiszpanii i tych, którzy przelali krew na frontach drugiej wojny światowej, przystąpiono do normalnego toku spotkania. Problemem nurtującym Dąbrowszczaków było niemało. Na czoło ich wysuwa się krzywdą jaką doznali w okresie beriońszczyzny. Więzienia,

zdejście z stanowisk, odbicie rent inwalidzkich, to sprawy, które poruszane były prawie przez wszystkich mówców.

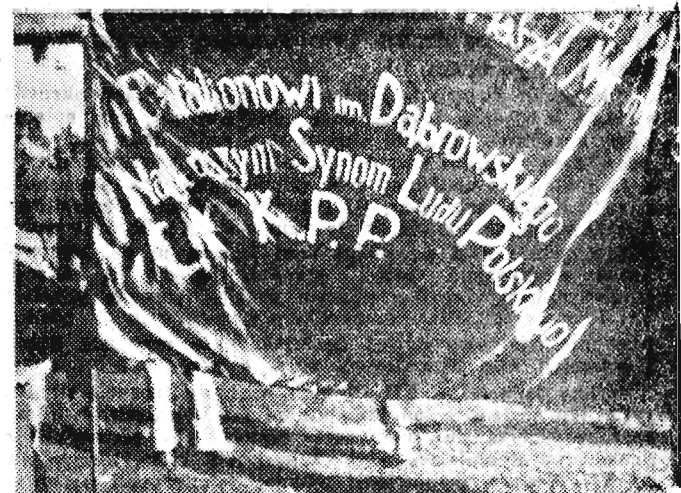
Wiele z tych krzywd i niesprawiedliwości — jak stwierdził w czasie spotkania Dąbrowszczacy, zostało już naprawionych. Wiele jest jednak jeszcze do zrobienia.

W czasie spotkania omówiono również sprawy związane z zadaniami na przyszłość jakie powinni postawić sobie Dąbrowszczacy. Jedno z nich to — gromadzenie nadal materiałów dotyczących walk w Hiszpanii dla opracowania historii tego pięknego fragmentu walki polskiej klasy robotniczej. W tym celu powołana została komisja, w skład której weszli Dąbrowszczacy ze wszystkich województw oraz część wódw po poległych.

W spotkaniu Dąbrowszczaków nie brakło akcentów dotyczących aktualnych problemów nurtujących nasze społeczeństwo. Uczestnicy spotkania w swoich wystąpieniach w pełni solidaryzują się z robotnikami, młodzieżą i inteligencją polską w ich słusznym dążeniu do walki o dalszą demokrację naszego życia, w pełni popierając dotychczasowy przebieg obrad Plenum. To swoje stanowisko wyrazili oni w liście do VIII Plenum KC PZPR.

W godzinach popołudniowych na spotkanie przybył sekretarz Rady Państwa Stanisław Skrzyszewski, który dokonał dekoracji wszystkich uczestników spotkania medalem pamiątkowym „Za Waszą i Naszą Wolność”.

Spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.



Na zdjęciu: 1 maja 1937 rok. Szłandar ofiarowany przez CK KPP — batalionowi im. J. Dąbrowskiego.



Na zdjęciu: (od prawej) Gen. Świerczewski — „Walter”, Dolores Ibarturi — „Passionaria” i Modesto na inspekcji Brygad Międzynarodowych. CAF — Archiwum Wydziału Historii Partii KC PZPR

## W świetle o wydarzeniach w Polsce

Poważnej części zachodniej prasy nie można odmówić sporej dozy rozsądku w komentowaniu wydarzeń w naszym kraju. — Trzeba przyznać, że większość korespondentów zagranicznych, bawiących obecnie w Polsce, dość realistycznie ocenia sens tych wydarzeń.

Jest publiczną tajemnicą, że pewne koła na Zachodzie wiązały i zresztą nadal wiążą z głębokimi procesami zachodzącymi w Polsce czy na Węgrzech nadzieje na zawrócenie na szczyt krajów z drogi socjalizmu, na osłabienie naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, na rozluźnienie więzów solidarności pomiędzy krajami obozu socjalistycznego, czy też przynajmniej na zahamowanie tempa przeobrażeń socjalistycznych.

Otóż z wielu, bardzo wielu artykułów, komentarzy czy korespondencji — poświęconych przez prasę za chodnią przebiegowi VIII Plenum w Polsce wynika, że co trzeci w publicystyce zachodni rozumieją, iż tego rodzaju spekulacje są przeważnie wszelkich pod staw. Ze, wręcz przeciwnie, należy ocenić te wydarzenia jako wyraz niezłomnego przywiązania do ideałów polskiego do idei socjalizmu, jako wyraz pragnienia opanowania wielkich, demokratycznych przemian w Polsce o nierozdzielnej przynależności i solidarności ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami budującymi u siebie nowe, socjalistyczne życie. Pamiętajmy, że nisza to przeciwieństwo socjalizmu.

„Wszystko wskazuje — pisze francuski „Figaro” — że demokracja w naszym kraju jest w pełnym marszu, i że

wszyscy pragną jej rozwoju... Politycy podkreślają, że ruch, który został rozpoczęty przez XX Zjazd nie można teraz zawrócić”.

Korespondent „New York Times” nazywając ruch polityczny ożywiający klasę robotniczą, prawdziwą rewolucją, pisze: „Nie jest to oczywiście rewolucja przeciwko komunizmowi...”. Podobną myśl wyraża angielski „Manchester Guardian” oświadczając, że nie należy interpretować wydarzeń w Polsce i na Węgrzech jakoby te kraje odwracały się od komunizmu. Podobną ocenę daje zachodnio-niemiecki „Der Tag” pisząc, że „w Polsce, jak wskazuje sytuacja, przemiany mogą nastąpić tylko w ramach komunizmu”. I nawet „Wolna Europa” z zalem dochodzi do wniosku, że wszystkie przemiany w Polsce „odbywają się w ramach rzeczywistości Polski Ludowej, która jest formą dyktatury proletariatu”.

Ciekawy jest artykuł znanego publicysty francuskiego, Claude Bourdet, który na łamach dziennika „France-Observateur” wskazuje, że przemiany w Polsce i na Węgrzech mogą mieć znaczenie międzynarodowe i zmienić sytuację komunizmu w świecie, „skłaniając partie komunistyczne do przyspieszenia demokratyzacji, pozabawiając jednocześnie prawicowych socjalistów ich alibi, ułatwiając zjednoczenie ruchu robotniczego, podkopując wpływy burżuazji, neutralizując jej zdolność do semiania się z narodem... i podkopując podstawy państw i budżetów wojskowych w krajach zachodnich”. W tymże artykule Claude Bourdet przestrzega narody polski i węgier

ski, by przy procesie liberalizacji nie odrzuciły wszystkich zdobyczy, jakie uzyskały na drodze do socjalizmu. „Dla dokładnego ustalenia, co należy odrzucić, a co należy zachować — pisze autor — nie myślcie wyłącznie o uderzeniach waszej burżuazji, o głupich dogmatach i planach nie do przyjęcia. Pomyslcie również o setkach tysięcy ludzi poległych w Wietnamie i w Algierze z winy kapitalizmu, milionach bezrobotnych we Włoszech, o rehabilitowanych i remilitaryzowanych SS-mannach w Niemczech zachodnich. I nie wylewajcie, przyjaciele w Polsce i na Węgrzech, noworodka socjalizmu wraz z brudną wodą stalinizmu”.

Te przepowiednie sympatii obawy Claude Bourdet są błędne. Wbrew opinii pewnych nieudolnych obserwatorów, nie chcących, lub nie potrafiących wnikać głębiej w sens wielkich wydarzeń, których widownią jest Polska Ludowa — wystarczyłoby przejść się ostatnio po zakładach pracy naszego kraju, przysłuchać się namyślnym dyskusjom, jakie ludzie dziś u nas prowadzą, by zrozumieć, że nie ma takiej siły, która zdolalaby nas zepchnąć z drogi przemian socjalistycznych. Z drogi przeznaczonej dla wszystkich, którzy szczerze nam życzą sukcesów w naszej walce o zwycięstwo socjalizmu. I nie ma chyba rozumnego człowieka w Polsce, który by nie zdał sobie sprawy, że jednym z warunków tych sukcesów jest także nam potrzebna, przyjaźń i pomocna dłoń wielkiego Związku Radzieckiego i wszystkich krajów budujących socjalizm.

R.

## Dlaczego gazety nie dotarły?

Każdy sygnał z obrad VIII Plenum KC PZPR był dla mieszkańców naszego województwa czymś jak najbardziej wartościowym. Opinia publiczna była mocno zainteresowana obradami, gdyż VIII Plenum jest w procesie demokratyzacji naszego kraju przełomem.

Nakładem olbrzymiego, wysiłku dziennikarzy i drukarzy ukazał się niedzielny, specjalny numer „Nowin Rzeszowskich” z przemówieniem tow. Gomułki i informacjami o obradach ostatniego Plenum. Chodziło o to, by nasi czytelnicy dowiedzieli się jak najszybciej o atmosferze z przebiegu obrad oraz o tym, jak przyjęto w różnych częściach naszego kraju te wiadomości.

Ten numer 21 bm. przed południem powinien być znaleźć się w rękach czytelników naszej gazety. Nie wszędzie tak się stało. Przyczyna? Delegatury „Ruch” w takich miastach jak Nisko, Stalowa Wola i innych zapomniały o powadze dziejących się w naszym kraju wydarzeń. Lokale delegatur były w niedzielę pozamykane, a w ślad za nimi kioski, w których sprzedaje się gazety.

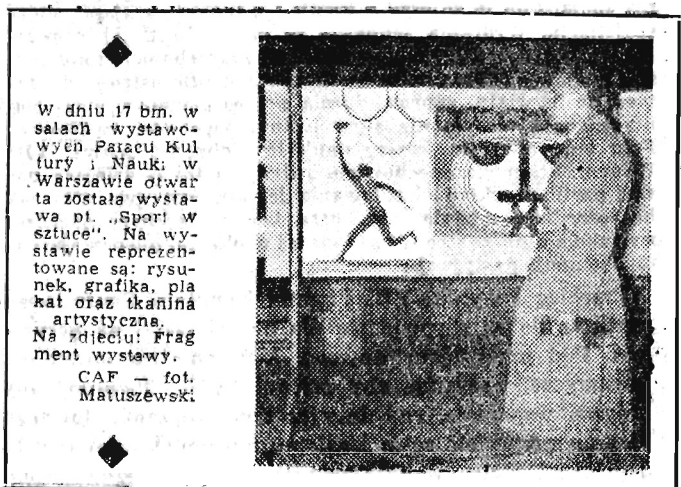
Spoleczeństwo w tych miastach nie zostało poinformo-

wane na czas o przełomowych wydarzeniach. Rezultatem tego były telefony do redakcji, w których domagano się jak najpełniejszej informacji o przebiegu Plenum i oburzano się na brak gazet.

Jesteśmy pełni uznania dla delegatur „Ruch” w Przemyślu, Jarosławiu i Radymnie, które z głęboką troską zajęły się kolportażem specjalnego wydania „Nowin”. Cieszymy się, że dotarli on do jak najszerszych kręgów czytelników w tych powiatach. Jesteśmy też pewni, widząc olbrzymie

zainteresowanie gazetą w naszym Rzeszowie, iż informacje zamieszczone w tym numerze wywołały i w tych miastach zrozumiałe zainteresowanie przebiegiem dziejących się w tej chwili wydarzeń.

W imieniu dziennikarzy i drukarzy chcemy Was zapewnić, że nie my byliśmy winni temu iż gazeta nie dostała się na czas do Waszych rąk. Domagamy się więc wyjaśnienia w tej sprawie od dyrekcji PUPiK „Ruch” w Rzeszowie w naszym i Waszym czytelnicy imieniu.



# Ludzie pracy z uznaniem przyjmują wyniki obrad VIII Plenum KC PZPR

## Cały kraj popiera program wysunięty w przemówieniu towarzysza Władysława Gomułki

WARSZAWA (PAP). Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone 20 bm. w czasie obrad VIII Plenum KC PZPR spotkało się z pełnym poparciem mas pracujących Polski. Robotnicy, chłopcy, inteligenci, którzy śledzą obrady Plenum, z poczuciem ich historycznej doniosłości — przyjmują program demokratycznych i postępowych sił partii zawarty w przemówieniu Władysława Gomułki, jako program narodu.

Przemówienie dyskutowane jest gorąco przez załogi fabryczne, wiele z nich podjęło w niedzielę pracę, by w ten sposób poprzeć linię partii. Dyskusje toczą się też na ulicach, w tramwajach — wszędzie, gdzie spotykają się ludzie. Dzienniki warszawskie, zawierające przemówienie Władysława Gomułki, zostały rozchwytywane dosłownie w ciągu kilkunastu minut, podobnie jak i gazety w całym kraju. Te dzienniki, które normalnie nie ukazują się w niedzielę, wydały numery nadzwyczajne.

Rezolucje, ustosunkowujące się do dotychczasowych wyników obrad Plenum i przemówienia W. Gomułki, uchwalili jedomyślnie profesorowie i pracownicy nauki Uniwersytetu, Politechniki, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. „Z uczuciem ogromnej ulgi i z wielką radością — czytamy w rezolucji — powitaliśmy przemówienie towarzysza Władysława Gomułki-Wiesława, wygłoszone na VIII Plenum KC naszej partii. Wyrażamy solidarność z oceną przeszłości i programem działania nakreślonym w tym przemówieniu. Wraz ze wszystkimi demokratycznymi siłami Polski popieramy stanowczo te prawdziwe postępy w sferze kierownictwa partii, które konsekwentnie walczą o demokratyzację i umocnienie suwerenności naszej ojczyzny, o właściwe połączenie przyjaźni polsko radzieckiej i o jedność obozu socjalizmu.

W niedzielę robotnicy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu stanęli do pracy, deklarując dniówkę na budowę pomnika bohaterów Warszawy. W południe odbył się w FSO wiec. Przemówił I sekretarz Komitetu Zakładowego

PZPR — L. Goździk, dziękując robotnikom za przyjęcie tego dnia do pracy.

L. Goździk poinformował o przebiegu porannych obrad VIII Plenum KC PZPR. Powiedział on m. in., że niektórzy z pierwszych dyskutantów w wystąpieniach swych atakowali warszawską organizację partyjną, załogi warszawskich fabryk, a w tym i robotników Żerania, zarzucając im, że zajmują się polityką, a nie pracują. Zarzuty te — stwierdził mówca — nie są niczym uzasadnione. Załoga zbiera się po to, by normalnie pracować i czuwać nad zachowaniem całkowitego spokoju.

— Pragniemy — mówił on w dalszym ciągu — aby nasze szlachetne postulaty i żądania, zmierzające do wprowadzenia pełnej demokratyzacji w życiu politycznym i gospodarczym naszego kraju, były wzięte pod uwagę przez obradujące Plenum. Chcemy być prawdziwymi gospodarzami swej fabryki. W tej sprawie mocno stoimy do strony postępowych sił w KC, z tow. Gomułką na czele.

Słowa mówcy spotkały się z mocnym poparciem zebranych.

W wiecu uczestniczyli przedstawiciele innych warszawskich fabryk. Delegat robotników Warszawskiej Fabryki Motoryki, którzy również przystąpili w niedzielę do pracy, zapewnił, że będą oni także konsekwentnie walczyć o pełną demokratyzację życia w naszym kraju.

W uchwalonej następnie rezolucji wielotysięczna załoga FSO stwierdza, że solidaryzuje się całkowicie z przemówieniem W. Gomułki i popiera kierunki przedstawione przez niego. Widzimy w tym referacie — stwierdza rezolucja — ujęte w program postulaty, jakie warszawska organizacja partyjna wysuwała w toku swej wzmocnionej aktywności politycznej po VII Plenum, będącymi ich konsekwentnie proń. Rezolucja podkreśla, że załoga Żerania zdecydowanie stoi na stanowisku pełnej demokratyzacji życia w Polsce, a także stwierdza, iż jest ona dumna z postawy Komitetu Warszawskiego PZPR, który po VII Plenum KC stanął na czele warszawskiej klasy robotniczej i inteligencji, godnie reprezentując jej najżywniejsze interesy i dążenia polityczne.

## Manifestacyjny wiec w Wojskowej Akademii Technicznej

WARSZAWA „Wojsko z ludem — lud z wojskiem” — pod tym hasłem przebiegał 21 bm. wiec słuchaczy i dowódców Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. Słuchacze największej w kraju uczelni wojskowej dotychczas swój mocny głos dołączyli do klas robotniczej i postępowej inteligencji, popierających demokratyczne siły w łonie kierownictwa partii.

„Oficer ludowego Wojska Polskiego — stwierdził jeden z mówców — musi płynąć głównym nurtem życia politycznego kraju, a nie jego brzegiem”. Dlatego też słuchacze WAT wyopowiadają się zdecydowanie za programem pełnej demokratyzacji, za tymi, którzy ten program reprezentują.

Manifestacyjnie, żywiłowo witają wykładowcy, słuchacze i szeregowi z kompanii obsługi WAT delegację robotników Fabryki Samochodów Osobowych. Każde zdanie w przemó-

wieniu przedstawiciela załogi witane jest gromkimi oklaskami.

Organizacja partyjna redakcji czasopisma Głównego Zarządu Politycznego WP „Żołnierzy Polski” uchwalila rezolucję, która m. in. stwierdza: — „Wraz z całą klasą robotniczą z radością witamy przebieg VIII Plenum KC PZPR, które konsekwentnie i zgodnie z wolą narodu stanęło na czele procesu demokratyzacji.

My, członkowie partii — oficerowie Wojska Polskiego uważamy, iż proces ten włączy objąć również armię powołaną przez lud dla obrony jego niepodległości i praw.

Wierzmy głęboko, że otwierając nowy rozdział w historii polskiego narodu VIII Plenum KC naszej partii stworzy warunki do szybkiej i zdecydowanej likwidacji błędów i wypaczeń minionego okresu również w sferze zbrojnych sił państwa — Polkiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

# Społeczeństwo woj. rzeszowskiego wyraża gorące poparcie dla tych sił partii, które szczerze i konsekwentnie stoją na stanowisku demokratyzacji

Z ogromnym, od dawna niespotykanym zainteresowaniem śledziło społeczeństwo Rzeszowszczyzny wiadomości o obradach VIII Plenum KC PZPR. Z takim samym zainteresowaniem wśluchiwało się w treść komunikatów Polskiego Radia Informującego o zdecydowanej postawie warszawskiej organizacji partyjnej, która domagała się dokonania zmian w składzie Biura Politycznego i kierownictwa partyjnego. Podobnie jak klasa robotnicza Warszawy — mieszkańcy Rzeszowszczyzny solidaryzują się z najbardziej postępowymi głosami, wyrażającymi najpełniej na Plenum zdanie opinii publicznej i żądania szerokiej mas. W toku licznych dyskusji padały słowa zawierające pełną solidarność i gorące poparcie dla wprowadzenia nowych form gospodarki, zarządzania i polityki w naszym kraju.

W powiecie gorlickim odbył się w dniu wczorajszym liczne zebrania organizacji partyjnych. M. in. w gromadach Moszczenica, Łużna, Biecz członkowie partii szeroko dyskutowali nad tezami wysuniętymi przez tow. Gomułkę w jego programowym przemówieniu wygłoszonym w drugim dniu obrad Plenum.

Ze szczególnym zadowoleniem zostały przyjęte fragmenty przemówienia zawierające ocenę dotychczasowej polityki na wsi. Chłopi popierają zapowiedź nowej polityki partii na wsi, która według nich w pełni przyczyni się do poprawy stosunków w rolnictwie.

## Rzeplennik Strzyżewski

W Rzeplenniku Strzyżewskim na zebraniu gromadzkim przedstawiciel KP PZPR z Gorlic zreferował najważniejsze myśli z przemówienia tow. Gomułki. Zebrani z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem przyjęli zapowiedź doniosłych zmian w naszym życiu i poparli je w zupełności.

Dołączając się do twórczego nurtu w całym kraju, zmierzającego do pogłębienia demokratyzacji wysunęli propozycje, aby w sprawach spółdzielczości produkcyjnej podjąć rozsądne kroki dla podniesienia poziomu gospodarki rolnej.

— Chcemy zawsze znać całą prawdę — a ta została przedstawiona w przemówieniu tow. Gomułki — gdyż tylko wtedy będziemy mogli usuwać zło — mówił jeden z uczestników zebrania. Na zebraniu uchwalono następującą rezolucję:

Członkowie partii wspólnie z członkami ZSL we wsi Rzeplennik Strzyżewski (pow. Gorlice) w rezolucji wystosowanej do KC PZPR, w zupełności popierają konieczność jawności życia politycznego i gospodarczego naszego kraju w oparciu o szeroką demokratyzację, którą zapoczątkowano dotychczas i która całkowicie odpowiada obecnym warunkom gospodarczym i politycznym.

Stoimy na stanowisku przy-

jaznej współpracy politycznej z Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Polityka ta powinna być prowadzona w oparciu o poszanowanie suwerenności narodowej.

Organizacje partyjne oraz członkowie ZSL w Rzeplenniku Strzyżewskim wyrażają przekonanie, że uchwały VIII Plenum będą wkładem naszej partii do światowego dorobku myśli marksistowskiej i do rozwinięcia leninowskich stosunków między komunistycznymi i robotniczymi partiami całego świata.

Na dzisiejszym zebraniu postanowiliśmy — członkowie PZPR i ZSL wspólnie zacieśnić organizacyjne więzy między naszymi organizacjami poprzez wypracowanie i wprowadzenie w życie wszelkich form kontaktów między naszymi organizacjami przez wspólne zebrania, omówienie doświadczeń i podejmowanie wspólnych uchwał w celu podniesienia na wyższy poziom gospodarki naszej gromady.

Uważamy, że VIII Plenum wraz ze słusznymi uchwałami politycznymi i gospodarczymi podejmie również odpowiednie uchwały organizacyjne i personalne.

Wierzmy głęboko, że KC PZPR poprze nasze postulaty i stanowiska na czele twórczego ruchu, który został w naszej partii zapoczątkowany.

jących, na dalszą demokratyzację naszego życia.

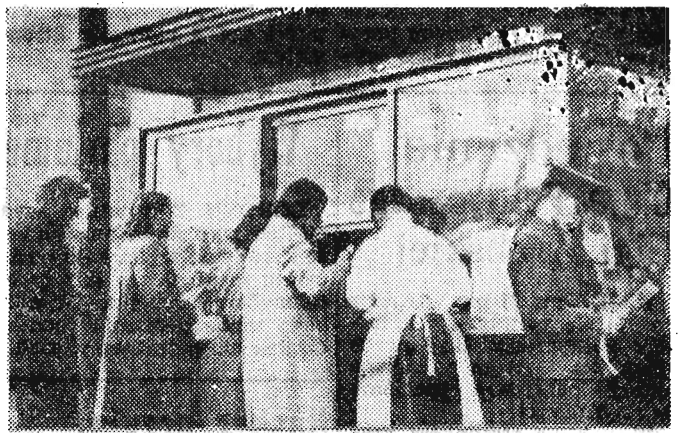
Jesteśmy głęboko przekonani, że trudne zadania, jakie stawia partia przed całym narodem, mogą być wykonane w oparciu o serdeczną i braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Ze wszelkim miarem będziemy umacniać tę przyjaźń, opartą na poszanowaniu niepodległości i godności narodowej.

Jesteśmy za pełną jawnością życia wewnątrzpartyjnego, za dalszą demokratyzacją życia politycznego i gospodarczego.

Społeczeństwo powiatu jańskiego jest na śmierć i życie związane z partią i władzą ludową, uczyni wszystko dla dalszego rozwoju naszego kraju.

Zapewniamy Komitet Centralny, że z całą stanowczością będziemy wcielać w życie uchwały podjęte przez VIII Plenum, gdyż jesteśmy przekonani, że wyraża one interesy klasy robotniczej i chłopstwa pracującego.

Zasylamy pozdrowienia dla obradującego VIII Plenum Komitetu Centralnego oraz życzenia owocnej pracy dla nowo wybranego Biura Politycznego.



Od rana pod kłóskami „Ruchu” gromadziły się grupy ludzi. Oczekiwano na specjalne wydanie „Nowin Rzeszowskich”. Pierwszy nakład rozkupiono bardzo szybko.

## Kańczuga

Pracownicy GS Kańczuga (pow. Przeworsk), zebrani na naradzie roboczej w dniu 21 bm. (w liczbie 80 pracowników), słuchając przemówienia tow. Gomułki z obrad VIII Plenum, przyjęli je z pełnym uznaniem i zaufaniem. Popierają oni inicjatywę dalszej i szerszej demokratyzacji naszego życia w Polsce Ludowej.

Pracownicy GS wyrażają pełne zadowolenie z powrotu tow. Władysława Gomułki do kierownictwa partii i uważają, że Komitet Centralny będzie zdecydowanie walczył o dobro klasy robotniczej i całego narodu polskiego.

Również rezolucję podjęli członkowie PZPR i ZSL.

## Do KC PZPR W WARSZAWIE

My, członkowie PZPR i ZSL z terenu Kańczugi (pow. Przeworsk) na wspólnym zebraniu w dniu 21 bm. podejmujemy następującą rezolucję:



Gazety czytano często wprost na ulicy. Byli i tacy, którzy na meczu żużlowym „Rudej Hvezdy” z reprezentacją Rzeszowa zamiast obserwować zmagania zawodników na torze, „studiowali” od deski do deski „Nowiny Rzeszowskie” w których wczoraj podano pełny tekst przemówienia tow. Gomułki.

Z głębokim zadowoleniem witamy powrót tow. Władysława Gomułki do Komitetu Centralnego. Wyrażamy pełne zaufanie i jesteśmy przekonani, że Jego udział w kierownictwie partii przyczyni się jeszcze bardziej do rozwinięcia pełnej demokratyzacji w naszym kraju. Wierzmy także, że VIII Plenum KC PZPR jeszcze bardziej poprze uchwały VII Plenum o całkowitej likwidacji kultu jednostki w naszym państwie i szkodliwych następstwach systemu wywodzącego się z tego kultu.

Słuchając przez radio przemówienia tow. Gomułki z VIII Plenum, szczerze i gorąco popieramy szczerze żądania w tym przemówieniu, których realizacja przyczyni się do polepszenia bytu mas pracujących w całym kraju.

## Chorzeliów

Rezolucja członków organizacji partyjnej, ZSL i Frontu Narodowego w Chorzeliowie (pow. Mielec):

## Do PLENUM KC PZPR W WARSZAWIE

Społeczeństwo gromady Chorzeliów wyraża pełne zadowolenie z faktu powrotu do Komitetu Centralnego ludzi zasłużonych, a niegdyś niewinnie szkalowanych i usuniętych od kierownictwa partyjnego i państwowego.

Popieramy w całości nowy powiew demokratyzacji i życzymy pełną nadzieję że uchwały VIII Plenum KC PZPR przyczynią się do skudlenia wszystkich sił narodu w walce o demokratyzację i jedność partii.

**Czwarte Plenum NK ZSL zakończyło obrady****ZSL wierny sojusznik i współpracownik PZPR  
rozwinie wszystkie siły rewolucyjnego ruchu ludowego  
dla urzeczywistnienia wspólnych zadań i celów****Stefan Ignar prezesem Naczelnego Komitetu ZSL**

20 bm. zakończyło 3-dniowe obrady IV plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego podjęciem uchwał dotyczących podstawowych spraw politycznych i gospodarczych, obecnej sytuacji w kraju oraz najbliższych zadań Stronnictwa.

Plenum dokonało też uzupełniających wyborów Prezydium NK.

W trzecim dniu obrad wiceprezisi NK, upoważnieni w dniu poprzednim przez Plenum do przeprowadzenia rozmów z kierownictwem PZPR wraz z Władysławem Gomułą, złożyli sprawozdanie z odbytej rozmowy.

Następnie toczyła się dalsza dyskusja nad referatem wygłoszonym w pierwszym dniu obrad.

W związku z głosami w dyskusji oraz rezygnacją Władysława Kowalskiego ze stanowiska prezesa NK, Plenum przeprowadziło uzupełniające wy-

borzy Prezydium NK. W wyniku tych wyborów prezesem NK został Stefan Ignar.

Do Prezydium wybrani zostali: K. Banach i B. Podędworny. Ponadto Plenum wybrało spośród dotychczasowych członków Prezydium Cz. Wycecha na wiceprezesa NK, L. Ślasiaka na sekretarza NK.

Obecny skład Prezydium NK przedstawia się następująco: prezes NK — Stefan Ignar, wiceprezisi — Al. Juszkiewicz, J. Ozga Michalski i Cz. Wycech, sekretarze — Wł. Jaguszyński, J. Domański, J. Kadłof i L. Ślasiak, członkowie — K. Banach, J. Dąbkociol, Z. Garstecki, B. Podędworny, W. Szayer i J. Szkop.

Wśród uchwał, Plenum NK ZSL postanowiło m. in. anulować uchwałę Rady Naczelnej Odrodzonego PSL z 1949 r. o wykluczeniu głównego komentatora BCH — Franciszka Kamińskiego z szeregów Stronnictwa.

A oto tekst uchwały w sprawie obecnej sytuacji w kraju:

— Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dając wyraz powszechnemu uczuciu, poglądom i woli mas członkowskich ZSL i ogółu chłopów polskich, wyraża pełne poparcie i zaufanie Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jego śmiałej, konsekwentnej walce o demokratyzację życia w naszym kraju, o umocnienie robotniczo-chłopskiego sojuszu, o rozwinięcie wszystkich sił narodu polskiego dla dalszej budowy socjalizmu, ugruntowania i pogłębienia przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim na zasadach równości i wzajemnego poszanowania.

Naczelny Komitet ZSL uważa, że proces demokratyzacji, włączając szerzej masy chłopskie do życia politycznego, stworzy znacznie większe

możliwości walki o podniesienie produkcji rolniczej, jako niezbędnego warunku wzrostu stopy życiowej ludzi pracujących.

Naczelny Komitet ZSL jest głęboko przekonany, że obecność w Komitecie Centralnym i w Biurze Politycznym KC wypróbowanych przywódców klasy robotniczej i narodu — stanowi rękojemnie utrwalenia zdobyczy polskiej rewolucji, oczyszczenia jej z narosłych w okresie stalinizmu błędów i wypaczeń, obrony rewolucji polskiej przed wszelkimi zakusami reakcji, wniesienia godnego naszego narodu wkładu w ogólnoludzkie dzieło postępu, wolności, niepodległości i pokojowej współpracy narodów.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe niezmiennie widzi w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kierowniczą siłę narodu polskiego i jako wierny sojusznik i współbojownik PZPR rozwinie wszystkie siły rewolucyjnego ruchu ludowego dla urzeczywistnienia naszych wspólnych zadań i celów.

**Przybycie do Belgradu  
delegacji rządu rumuńskiego  
i Rumuńskiej Partii Robotniczej**

BELGRAD. Na zaproszenie prezydenta FLRJ Broz-Tito i KC Związku Komunistów Jugosławii przybyła w sobotę do Belgradu delegacja rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Partii Robotniczej. W skład delegacji wchodzi: członek Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Ludowego Rumunii, pierwszy sekretarz RPR G. Gheorghiu-Dej, przewodniczący Rady Ministrów Chivu Stoica, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Petru Borila, zastępca członka Biura Politycznego KC RPR Leontin Reutu, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Alexandru Birladeanu i minister spraw zagranicznych Grigore Preoteasa.

Na dworcu w Belgradzie delegację powitali prezydent Tito, przewodniczący Związku Skupaszczy Ludowej Pija de, wiceprzewodniczący Związku Komitetu Wykonawczego Kardelj, Rankovic, Wuk manovic-Tempo i Colakovic, sekretarz stanu do spraw obrony

narodowej generalnej armii Gosn jak, sekretarz stanu do spraw zagranicznych Popovic, wiceprzewodniczący Związku Skupaszczy Ludowej Simic, przewodniczący Izby Skupaszczy Zecevic i Bozicevic, członkowie Związku Komitetu Wykonawczego, generalcja i inne osobistości.

Warta honorowa przedtowała broń. Orkiestra odegrała hymny państwowe Rumunii i Jugosławii. Dworzec oraz przylegające doń ulice udekorowane były flagami obu państw.

**Prezydent Tito****podejmował  
delegację rumuńską**

BELGRAD. W niedzielę prezydent Jugosławii Tito, podejmował śniadaniem członków delegacji rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Partii Robotniczej.

W czasie śniadania prezydent Tito wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, iż w stosunkach między narodami coraz silniej występuje niezależność i równość wszystkich narodów. Świat dziś sięjszy — powiedział prezydent Tito — coraz bardziej uświadamia sobie fakt, że wszystkie narody niezależnie od tego czy są wielkie, czy małe i jaki jest ich rozwój gospodarczy, stają się coraz ważniejszymi czynnikami w życiu międzynarodowym. Polityka światowa nie jest już tylko sprawą poszczególnych państw. W interesie pokoju i zrozumienia między narodami zasadnicze znaczenie ma aktywny i równoprawny udział wszystkich państw i narodów. W kształtowaniu tej polityki jesteśmy również świadkami olbrzymiego umocnienia się na świecie idei socjalizmu i postępu.

Uważam — powiedział prezydent, że każde państwo i każdy naród powinien prowadzić jak najszerzą współpracę z innymi krajami i narodami na podstawie dobrze znanych zasad pokojowego współistnienia. Uważamy, że pod tym względem powinny służyć przykładem zwłaszcza kraje socjalistyczne, zarówno jeśli chodzi o ich wzajemne stosunki, jak i o stosunki między wszystkimi narodami.

**Posiedzenie  
Biura Politycznego  
Ligi Arabskiej**

KAIR. Dnia 21 bm. w Kairze odbyło się posiedzenie Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej, na którym omawiano aspekt polityczny problemu palestyńskiego.

W sprawie stosunków krajów arabskich z państwami skandynawskimi Komitet Polityczny zalecił rozszerzyć stosunki z tymi krajami i wymienić przedstawicieli dyplomatycznych między krajami arabskimi a skandynawskimi. Postawiono nawiązać także stosunki dyplomatyczne między krajami arabskimi a Burmą. Obecnie z krajów arabskich jedynie Egipt i Irak mają przedstawicielstwa dyplomatyczne w Burmie.

Na posiedzeniu postanowiono udzielić koniecznej pomocy uchodźcom arabskim, znajdującym się na Cyprze.

Uczestnicy posiedzenia postanowili, że przedstawiciele krajów arabskich w Organizacji Narodów Zjednoczonych postawią na Zgromadzeniu Ogólnym NZ problem dotyczący prześladowań, którym poddana jest mniejszość arabska w Izraelu.

Na posiedzeniu Komitetu przedstawiciel Algieru, członek „Komitetu Walki o Wyzwolenie Afryki Północnej” złożył oświadczenie w sprawie sytuacji w Algierze.

**Wybory parlamentarne w Jordanii**

LONDYN. Z doniesień agencji Reutera z Ammanu wynika, że niedzielne wybory do parlamentu jordańskiego minęły w całkowitym spokoju. Wyniki będą znane dopiero w poniedziałek lub nawet we wtorek.

**Nasser przyjął  
przedstawicieli  
Kongresu Narodów  
Arabskich**

KAIR. Prezydent Egiptu, Nasser, przyjął przebywających w Kairze członków Komitetu Łączności Kongresu Narodów Arabskich.

Członkowie Komitetu wręczyli prezydentowi Nasserowi tekst rezolucji uchwalonej przez Kongres Narodów Arabskich na posiedzeniu, które odbyło się w Damaszku i dotyczyło spraw zacieśnienia politycznej i gospodarczej współpracy między krajami arabskimi.

Jak podaje blisko-wschodnia agencja MEN po tygodniowym pobycie w Kairze członkowie Komitetu Łączności udadzą się w podróż do Libii, Tunisu, Maroka, Sudanu i Iraku.

Około 400 tys. wyborców jordańskich głosowało w niedzielę, wybierając 40 deputowanych spośród 143 kandydatów. Kandydaci ci wystawieni zostali przez 7 partii politycznych oraz przez koła i organizacje niezależne. Agencja Reutera podkreśla, że wszystkie uczestniczące w wyborach partie i bezpartyjni wypowiedzieli się jednomyślnie przeciwko układowi wiążącemu Jordanię z W. Brytanią. Zdaniem korespondenta Reutera, niedzielne wybory wykażą, czy zwycięstwo przypadnie zwolennikom orientacji proegipskiej, czy też zwolennikom niezależnej polityki narodowej. W obu wypadkach — zaznacza korespondent — dojdą do głosu w Jordanii przeciwnicy paktu bagdadzkiego.

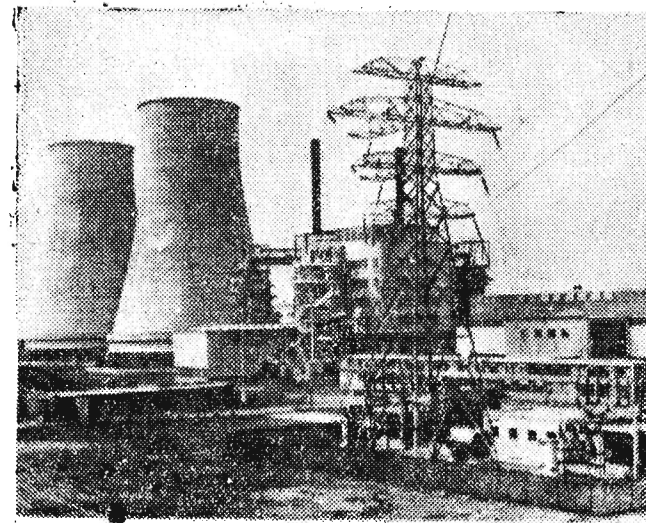
PARYŻ. Radio syryjskie nadało w niedzielę komentarz na temat wyborów jordańskich podkreślając, że wyniki wyborów, niezależnie od podziału mandatów, będą klęską imperializmu.

W minionym tygodniu podpisano w Moskwie porozumienie o zakończeniu stanu wojny i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Japonią. W wyniku podpisania porozumienia następuje normalizacja stosunków pomiędzy tymi obydwoma krajami.

Znaczenie tego wydarzenia wybiega daleko poza stosunki pomiędzy ZSRR a Japonią. Przywrócenie normalnych stosunków pomiędzy ZSRR a Japonią stanowi bardzo poważny krok na drodze do całkowitej normalizacji sytuacji na Dalekim Wschodzie, a tym samym nie może nie odbić się na całokształcie stosunków międzynarodowych.

**ZSRR — JAPONIA**

Dotychczasowe podjęcie sprawy łatwa. Jak pamiętamy, już od dłuższego czasu problem ten stał na porządku dziennym, lecz rozmowy radziecko-japońskie przewlekały się ku nieukrywanemu zadowoleniu rządu USA, któremu dzieło sekundy trasa amerykańska, ostrzegając Japonię przed podpisaniem traktatu pokojowego z ZSRR. Jeszcze przed paru dniami „New York Herald Tribune” pisał, że podpisanie porozumienia jest dla Japonii „przykrym”. W swych próbach niedopuszczenia do normalizacji stosunków radziecko-japoń-

**OTWARCIE ELEKTROWNI ATOMOWEJ W ANGLII**

17. X. br. otwarta została w Calder Hall (Anglia północna) pierwsza angielska elektrownia atomowa.

Na zdjęciu: Ogólny widok elektrowni atomowej.

Fot. — CAF

skich koła imperialistyczne USA mają wielu sojuszników wśród najbardziej proamerykańskich nastawionych koł politycznych w Japonii. Nic też dziwnego, że jeszcze w przeddzień podpisania porozumienia korespondent londyńskiego „Timesa” w Tokio donosił, że „pewni oponenti wizyty premiera Hatoyamy w Moskwie zamierzają zablokować w parlamencie ratyfikację porozumień wszelkimi środkami, jakie w tej chwili znajdują się w ich dyspozycji”. Jest zresztą tajemnicą poliszynela, że politycy waszyngtońscy maczeją palce w montowaniu w łonie partii liberalno-demokratycznej, do której należy Hatoyama, rebelii przeciwko niemu.

Z pierwszych głosów prasy wynika wyraźnie, że masy pracujące Japonii nie podzielają zdania reakcyjnych grup swojego kraju i uważają, że porozumienie to dziecko - japońskie otwiera szerokie, nowe perspektywy przed Japonią. I tak, klasa robotnicza Japonii z entuzjazmem przyjęła układ, zdając sobie sprawę, że przyniesie on wzmożenie handlu między ZSRR a Japonią, co pozwoli zwiększyć produkcję, a tym samym zapobiec rosnącemu w Japonii bezrobociu.

**ZNAMIENNA PROPOZYCJA**

Zastanawiając się nad radziecko-japońskim porozumieniem, warto zwrócić

uwagę, że oba kraje zajmują podobne stanowisko w tak kluczowej sprawie jak zakaz doświadczeń z bronią jądrową. Położenie kresu tym doświadczeniom domaga się państwo, które pierwsze i miemy nadzieję, że ostatnie, padło ofiarą tej straszliwej;

że należy wystąpić z czymś równie atrakcyjnym, oświadczył, że będzie domagał się położenia kresu doświadczeniom z bronią jądrową. Postawienie tej sprawy przez Stevensona wiele mówi o na strojach społeczeństwa amerykańskiego.

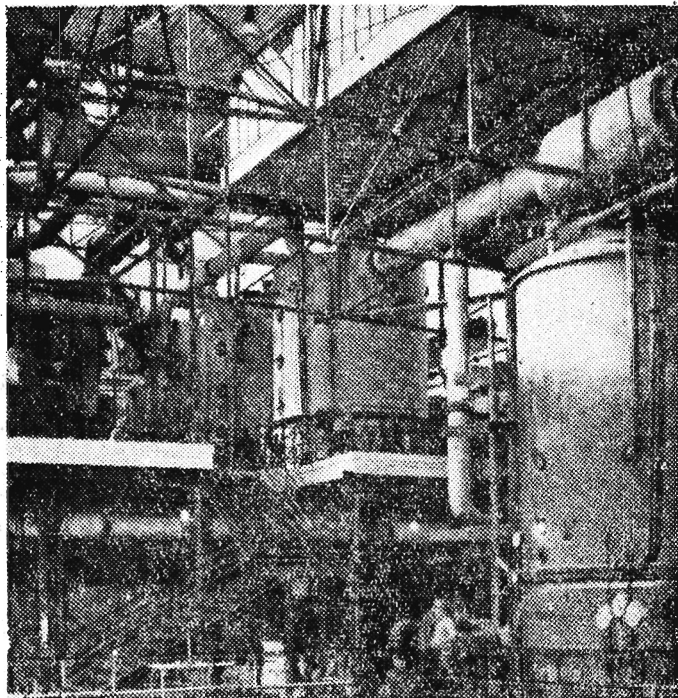
**Przegląd**

broni. Położenie kresu tym doświadczeniom domaga się Związek Radziecki — mocarstwo, które, będąc potęgą atomową, zawsze głosiło zasadę, że energia atomowa służyć winna jedynie pokojowym celom.

Sprawa zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową zatacza coraz szersze kręgi i zaczyna wysuwać się na czoło tych wielkich zjazdów międzynarodowych, na których skupia się uwaga światowej opinii publicznej. I na pewno nie jest kwestią przypadku, że kandydat na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej, Stevenson, tę właśnie sprawę wysunął na czoło swych wyborczych obietnic. Cztery lata temu Eisenhower poszedł do wyborów, obiecując Amerykanom osobisty wyjazd na Koreę dla położenia kresu wojnie koreańskiej. Dziś Stevenson, zdając sobie sprawę,

Oświadczenie jego wywołało bardzo żywy odzew w kręgach naukowych USA. Stevenson z miejsca otrzymał poparcie wielu najwybitniejszych fizyków atomowych, m. in. laureata nagrody Nobla, dr Kuscha. Propozycję Stevensona poparła również amerykańska centrala związkowa CIO - AFL.

Jak było do przewidzenia, przeciwnicy zaprzestania tych prób, z ministrem Dullesem na czele, natychmiast przystąpili do kontrataku, oskarżając Stevensona o zdradę „interesów narodowych” USA. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu Stevenson kierował się względami demagogii wyborczej, a w jakim — przekonaniem. Jedno jest pewne: postawienie tej sprawy świadczy, iż położenie kresu doświadczeniom z bronią jądrową jest dziś w USA hasłem popularnym, chociaż zapewne nie w tym stopniu jak było przed czterema laty hasło położenia kresu wojnie w Korei. I dlatego sądzić należy, że na podatny

**KAMPANIA CUKROWNICZA W TOKU**

Jako jedna z pierwszych w kraju rozpoczęła tegoroczną kampanię Cukrownia w Przeworsku.

Na zdjęciu: Fragment cukrowni.

CAF — fot. Dąbrowiecki

# ZSRR gotów jest zawrzeć z USA porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową

List N.A. Bulganina do prezydenta USA E. Eisenhowera

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS, 19 października br. charge d'affaires ad interim ZSRR w Stanach Zjednoczonych A. M. Ledowski odwiedził sekretarza stanu USA Johna Fostera Dulles'a i wręczył mu list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina do prezydenta USA Dwighta E. Eisenhowera. Poniżej podajemy tekst tego listu:

### MOSKWA, KREML

17 października 1956 r.

Szanowny Panie Prezydencie!

Pfagnąłbym poruszyć w tym liście sprawę, której ze zrozumiałych przyczyn poświęca się wiele uwagi, m. in. i w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w ostatnich czasach. Mam na myśli kwestię broni atomowej a w szczególności doświadczeń z tą bronią.

W sprawie tej mieliśmy już nieraz okazję do wymiany poglądów zarówno podczas osobistego spotkania z Panem w Genewie w roku ubiegłym, jak i w późniejszej korespondencji. Ponieważ jednak dotychczas nie udało się osiągnąć żadnego porozumienia w sprawie broni atomowej, celowa byłaby ponowna próba rozważenia istniejących możliwości, aby uczynić krok naprzód w kierunku osiągnięcia porozumienia w kwestii zakazu broni atomowej.

To właśnie skłania mnie do przesłania Panu niniejszego listu.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że w Stanach Zjednoczonych toczy się kampania przedwyborcza, podczas której dyskusja nad tymi lub innymi kwestiami o znaczeniu międzynarodowym, a więc nad sprawami rozbrojenia przybiera formy polemiczne. Jednakże nie możemy nie zwrócić uwagi na to, że w szeregu wypadków w przemówieniach oficjalnych osobistej dochodzi do wyrażenia wypaczania polityki Związku Radzieckiego w wyżej wymienionych problemach. Niestety odnosi się to zwłaszcza do przemówień p. Dulles'a, który nie cofa się przed bezpośrednimi atakami na Związek Radziecki i jego pokojową politykę zagraniczną.

Miałem już możliwość zwrócić Pana uwagę na znaczenie, jakie przypisuje rząd radziecki problemowi rozbrojenia i poszukiwaniu dróg wiodących do porozumienia w tej

kwestii. Zrozumie Pan więc nasze dążenia do tego, abyśmy przy rozpatrywaniu problemu rozbrojenia mieli zupełnie jasne pojęcie o stanowisku, jakie zajmują nasze rządy w kwestii rozbrojenia, a zwłaszcza w kwestii atomowej.

Sądzę, Panie Prezydencie, iż zgodzi się Pan z tym, że problem broni atomowej pozostał jednym z najbardziej aktualnych i niecierpiących zwłok problemów międzynarodowych.

Nie uważam za konieczne obszernie mówić o tym, iż rząd radziecki był i jest za bezwarunkowym zakazem broni atomowej, ponieważ zarówno obecna sytuacja, w której ma miejsce wzmagający się wysiłek w dziedzinie produkcji tej broni — jest nie do pogodzenia z zadaniem dalszego łagodzenia napięcia międzynarodowego i uwolnienia narodów od strachu przed wojną atomową. Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych wzmagają się niepokój z powodu ewentualnych następstw istniejącego obecnie wysiłku zbrojeń atomowych.

Mogę jedynie wyrazić ubolewanie w związku z tym, że dotychczas rząd USA nie uważa za możliwe połączenie swych wysiłków z wysiłkami wielu innych państw, zmierzającymi do zakazu broni atomowej i do zawarcia w tym celu odpowiedniego porozumienia międzynarodowego. Przypuścić jednak, że w ciągu jakiegoś czasu nie zostanie jeszcze osiągnięte porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej. Czy oznacza to, że nie należy podejmować wysiłków, aby znaleźć takie lub inne częściowe rozwiązania tego zagadnienia ułatwiające przystąpienie do całkowitego wycofania broni atomowej ze zbrojeń narodowych, aby energia atomowa wykorzystywana była tylko do celów pokojowych? Sądzę, że wysiłki takie powinny być kontynuowane, a wyniki ich

w niemalym stopniu zależą od stanowiska USA i ZSRR. Zanim osiągnięte zostanie niezbędne porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej byłoby — naszym zdaniem — celowe już obecnie porozumieć się chociażby co do pierwszego kroku zmierzającego do rozwiązania kwestii broni atomowej — co do zakazu doświadczeń z bronią atomową i wodorową, jak zaproponowałem w moim liście do Pana z 11 września br.

Sądzę, iż zgodzi się Pan również z tym, że w wypadku osiągnięcia porozumienia w tej sprawie nie powstaje żaden poważny problem związany z nadzorem nad wykonaniem takiego porozumienia, ponieważ przy obecnym stanie natyki nie można dokonać żadnego wybuchu bomby atomowej i wodorowej, który by nie został zarejestrowany w innych krajach.

Czyż nie byłoby najlepszą gwarancją przeciwko pogwałceniu tego rodzaju układu to, że niemożliwe są tajne próby z bronią jądrową i że wobec tego rząd, który wzięłyby na siebie uroczyście zobowiązanie poniesienia prób, nie mógłby od pogwałcenia się przed całym światem jako ten, który pogwałcił układ międzynarodowy.

Podzielam w całej rozciągłości pogląd wypowiedziany ostatnio przez niektórych wybitnych polityków USA o konieczności i możliwości zawarcia porozumienia w sprawie zakazu prób z bronią jądrową oraz o pozytywnym wpływie, jaki wywarłoby to na całą sytuację międzynarodową.

Nie mogę ukryć pewnego zdziwienia, Panie Prezydencie, w związku z wątpliwościami, jakie Pan wyraził na temat tego, czy Związek Radziecki rzeczywiście zgodził się na zaniechanie prób ze swoją bronią atomową i wodorową. Nie ma absolutnie żadnych podstaw do takich wątpliwości. To samą muszę powiedzieć na temat pańskiego oświadczenia, iż zaniechanie prób z bronią wodorową przez USA byłoby rzekomo „jednostronnym aktem amerykańskim”. Tego rodzaju krok ze strony USA w żadnym razie nie może być jednostronny, gdyż Związek

Radziecki sam proponuje podjęcie odpowiedniej uzgodnionej akcji mocarstw z udziałem ZSRR.

Zwrócić naszą uwagę również pańskie oświadczenie, iż kwestię zakazu dokonywania prób z bronią atomową można rzekomo rozstrzygnąć tylko w drodze zawarcia układu odnośnie do całego programu rozbrojenia. Rzecz jasna, byłoby dobrze, gdyby się udało w najbliższej przyszłości doprowadzić do takiego układu o rozbrojeniu. Ale wiadomo przecie, iż tego rodzaju układ na razie się nie zarysowuje. Świadczy o tym fakt, iż USA, jak również niektórzy inni uczestnicy rokowań w sprawie rozbrojenia odżegnują się od własnych propozycji, gdy tylko Związek Radziecki proponuje je akceptuje. Tak właśnie przedstawiała się sprawa np. z propozycjami w sprawie ustalenia limitów sił zbrojnych dla pięciu wielkich mocarstw.

Ponieważ sprawa przedstawia się w ten sposób, nie można, według naszego głębokiego przekonania, uzależnić rozwiązania problemu doświadczeń z bronią atomową od porozumienia dotyczącego kwestii rozbrojenia jako całości.

Co się tyczy rządu radzieckiego, to gotów jest on niezwłocznie zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową. Wychodzimy — rzecz jasna — z założenia, że do porozumienia takiego przystąpią również inne państwa dysponujące bronią atomową. Jest samo przez się zrozumiałe, iż rząd radziecki nadal dążyłby w kierunku osiągnięcia porozumienia w innych sprawach dotyczących rozbrojenia, nie mówiąc już o tym, że jak wiadomo, rząd radziecki nie czekał na takie porozumienie i dokonał ostatnio w trybie jednostronnym redukcji swych sił zbrojnych o 1.840 tys. osób.

Będę Panu, Panie Prezydencie, zobowiązany za uwagi, które uczynił Pan za możliwe poczynił w związku z powyższym listem.

Ze szczerym poważaniem

(—) N. BULGANIN

# Próbka dyskusji wątpliwej wartości

ZAWSZE z największą uwagą czytamy prasę radziecką, zwłaszcza interesuje nas wszystko, co dotyczy naszego narodu, naszej partii, naszego kraju. Bardzo wiele spraw poruszanych w prasie radzieckiej pomogło nam i pomaga w naszej budowie socjalizmu, w naszej walce o socjalizm, o umocnienie władzy ludowej w Polsce.

Musimy jednakże sмирnie i z żalem stwierdzić, że nie poddana korespondencja z Warszawy zamieszczona w sobotnim numerze „Prawdy” pt. „Antysojalistyczne wystąpienia na łamach prasy polskiej”, niczym nie przypomina tych wielu pozycji, o których mówiliśmy wyżej. Cóż bowiem pisze anonimowy korespondent „Prawdy” z Warszawy? Przecież czytając wytrane pojedyncze słowa czy zwroty z dwóch artykułów, jakie ukazały się ostatnio w „Nowej Kultuże” i „Życiu Warszawy”, korespondent sygnalizuje nam dwa słowa, które w „Głosie Ameryki” itp. dają: „wulgarna rozwiązłość”, „rozpasany zach”, „ignoranci skryba”, „ochryply chór oszczerców”, „polityczny arsenał” z „Głosu Ameryki” itp.

Te oto zwroty, zdaniem owego anonimowego korespondenta z Warszawy, mają przekonać czytelnika radzieckiego, że prasa polska uprawia od dłuższego czasu kampanię mającą na celu podkopanie socjalizmu w samej Polsce, sianie niewiary w dzieło budowy nowego życia i wreszcie sugeruje, że chcemy zakłócić przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Jaką metodą posługuje się ów anonimowy korespondent, świadczy najlepiej jeden chociażby zwrot, który przytoczamy gwoli przykładu, ponieważ polemizować z autorem nie uważamy w ogóle za możliwe. „Putrament — pisze autor — kłamliwie stwierdza, że obowiązujący u nas dotychczas system gospodarki — tj. jak dodaje autor korespondencji — gospodarka socjalistyczna poniosła bezwzględnie i bezpowrotne fiasko”. Z kolei przytoczymy dosłowny tekst Putramenta z artykułu zamieszczonego w „Życiu Warszawy” z

dnia 19 października: „Trzeba sobie raz wreszcie powiedzieć, że dotychczas obowiązujący u nas system gospodarki, który opierał się na potwornie rozbudowanym i jak najciszej scentralizowanym aparacie burokratycznym, zalał się nie- wątpliwie i bezpowrotnie”.

Tak oto świadomie fałszuje się cytaty, aby wprowadzić w błąd radziecką opinię publiczną. Piszemy „świadomie fałszuje”, bo ani na chwilę nie możemy przypuścić, by dziennikarz radziecki mógł identyfikować potwornie rozbudowany aparat biurokratyczny z prawidłową gospodarką socjalistyczną. O co więc chodzi anonimowemu korespondentowi? O pokłócenie narodu radzieckiego z narodem polskim. Wolne żarty. To mu się nie uda.

Nie powiodła się i takie chwytu, jakie zastosował anonimowy korespondent, powodując się na burzenie i niezadowolone szerokie mas polskiego ludu pracującego, jakie rzekomo wywołują artykuły zamieszczone w prasie polskiej. Czy mamy wymieniać wszystkie zakłady przemysłowe, w których polska klasa robotnicza wyraża się na zbraniach i masówkach z uznaniem o rolę prasy polskiej w procesie demokratyzacji życia politycznego w Polsce, do którego się pod przewodnictwem naszej partii. Warszawski „Żerań” i wrocławski „Pafawag”, Huta im. Lenina, „Urus”, czy Zakłady Świerczewskiego dają niedwuznacznie odpowiedź tego rodzaju korespondentowi, którzy usiłują zafalszować opinię polskich mas pracujących.

Na zakończenie tych kilku uwag warto powiedzieć, że anonimowy korespondent pozwoił sobie w swej niewybrednej notatce napisać, iż my tu w Polsce świętokradczo i dla celów oszczerczych, dla działania na szkodę partii pozwoliliśmy się na hasło przywrócenia leninowskich norm życia partyjnego. Zapytajmy, czy to, co zrobił anonimowy korespondent „Prawdy” zgodnie jest z normami współżycia między bratnimi partiami i bratnimi narodami, tak jak tego uczył Lenin?

Kazimierz Golde

# Prawda o „Sednie sprawy”

Zamieszczamy odpowiedź udzieloną korespondentowi „Prawdy” przez znanego pisarza i publicystę członka KC PZPR — J. Putramenta.

Artykuł mój, pt. „Sedno sprawy”, zamieszczony w piątkowym numerze „Życia Warszawy”, stał się przedmiotem repliki w moskiewskiej „Prawdzie”. Argumentacja tej repliki i jej ton są prawdziwą osobliwością.

Od piątku minęło ledwo dwa dni. Czytelnicy „Życia” bez trudu sobie przypomną, jak brzmiał inkryminowany artykuł. Nie pretenduję do nieomyślności, chętnie przyznam, że to i owo sformułowanie wymagałoby precyzji.

Ale od polemiki, od krytyki do tego, czym uraczyła mnie „Prawda” jest droga daleka. Szczególnie razi mnie beztraska, z którą autor korespondencji zapewnia, że słowo „socjalizm” ugrzęzło mi w gardle. Mówię nieprawdę w ogóle jest brzydkim zajęciem. Ale mówię nieprawdę taką, która się demaskuje przy pomocy jednego pstryczka jest po prostu rozbijającą.

Byłoby rozbijające, gdyby nie były to tak ważne, tak wężowate dla nas sprawy, jak przyjaźń polsko-radziecka. Wierzymy, że radzieccy przyjaciele mogą w niejednym nam pomóc, przed niejednym przeszkodą, niejednego nauzyć. Ale, na litosc boską, nie w ten sposób. Takie wyskoki grożą tylko tym, że w ZSRR dziesiątki milionów uczciwych ludzi radzieckich dowie-

dzą się, że jakiś tam Putrament jest kapitulątem, rewizjonistą i slugusem „Głosu Ameryki”, a setki tysięcy czytelników „Życia Warszawy” dowiedzą się, że prawy górny róg na trzeciej stronie sobotniej „Prawdy” nie odpowiada tytułowi tej gazety. I jedno i drugie komu jest potrzebne? Chciałbym oświadczyć, że ze wszystkich uczuć, które wywołała we mnie napaść, najwięcej jest smutku. Piętnaście lat temu, podczas hitlerowskiej ofensywy na Moskwę, drukowałem swój pierwszy artykuł w „Prawdzie”. Wtedy, w najcięższej chwili dla ZSRR wiedziałem jasno, że moje losy osobiste są na śmierć i życie związane z losami pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Przez piętnaście lat nie uczyniłem niczego, co by miało na celu zaszkodzenie sprawie socjalizmu. I oto przy pomocy paru nieuczciwych sztuczek jakiś „własny korespondent” rzucił mi w twarz — „kapitulant”, „rewizjonista”.

Pierwszą zaletą polityka — to rozpoznanie, kto wróg, kto przyjaciel. Smutno mi na myśl, że wielka i zasłużona gazeta „Prawda” w wielkim i ważnym momencie Warszawy skorzystała z usług człowieka, który nie ma tak elementarnych kwalifikacji politycznych.

Jerzy Putrament

grunt pądnie złożone przez przedstawiciela ZSRR w ONZ, Sobolewa, oświadczenie, iż ZSRR gotów jest zawrzeć porozumienie z USA i W. Brytanią w sprawie ną tychmiastowego wstrzymania prób z bronią jądrową.

włożył energię, by postawić na nogi zachodnio-niemiecką Bundeswehre. Ale faktem jest, że Strauss, człowiek, którego Adenauer powołał na zajmowane dotychczas przez Blanka stanowisko ministra obrony, reprezentuje koncepcję jeszcze

ceniają perspektywę posiadania przez adenauerowski Wehrmacht broni atomowej. Jeżeli już dziś, tzn. wtedy, kiedy Wehrmacht jest w pie luszkaach, Bonn pozwala sobie na przeprowadzenie tak ważnych korektur w planach atlantycznych, to co będzie wówczas, gdy Wehrmacht ten będzie istniał i na dodatek będzie dysponował bronią atomową? Myśl tę zupełnie niedwuznacznie wyraża duński „Information”, który pisze, że Niemcy zaczęli być zbyt samodzielni w decydowaniu o sprawach, które dotyczą całej NATO i że „NATO nie powinna przejść nad tym stanem rzeczy do porządku dziennego”. „Nie jest to w żadnym wypadku armia — zarówno co do rozmiarów jak i charakteru — o której myślała NATO” — pisze „News Chronicle”, mając na myśli ten Wehrmacht, jaki ma zamiar utworzyć Strauss. Zważywszy, że plany NATO, a ściślej mówiąc plany USA, wychodziły z założenia, że zadaniem Niemiec zachodnich jest przede wszystkim dostarczenie mięsa armatniego i to w pokalnych ilościach, a wojowanie bronią atomową należeć będzie do USA i W. Brytanii, nie dziwnego, że i w NATO, i w Waszyngtonie panuje zaniepokojenie.

WE FRANCJI SIĘ GOTUJE

Obrzą Bundeswehry wyposażonej w broń atomo-

wą ze szczególnym niepokojem przyjęty został we Francji, gdzie strach przed Wehrmachem został ostatnio nieco przytłumiony wiadomościami o trudnościach w jego tworzeniu.

Na łamach prasy francuskiej mnożą się słowa sarkazmu i gorczy. Coż powszechniej podawana jest w wątpliwość słuszność dotychczasowej polityki zagranicznej Francji. Jakże charakterystyczny dla tych nastrojów jest wywiad udzielony przez gubernatora Algeru, Soustelle, który oświadczył, że należy zrewidować stanowisko Francji wobec wspólnoty atlantycznej. „Nasz system sojuszu, który nastawiony jest głównie na Amerykę, zbankrutował...” — powiedział Soustelle.

Czy można dziwić się tym zaprawionym gorczy słowom? W Algierze nekajaca wojna, która przyszła bezpośrednio po wietnamskiej klęsce. A tymczasem sąsiad zachodni pocyna sobie coraz śmielej i ostrzy apetyt na broń atomową.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach we francuskich kołach politycznych aż się gotuje. Wyrazem tego był kongres radykałów i rozłam, do którego doszło w tej partii. Wyrazem tego są burzliwe obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego, których centralnym tematem jest sprawa Algeru.

Tadeusz Gumowski

# wydarzeń

### GDY BLANKA ZASTĘPUJE STRAUSSA

W tym samym czasie, gdy i w krajach zachodnich z USA łącznie dojrzeła myśl podjęcia kroków, które by oddaliły od ludzkości niebezpieczeństwo wojny atomowej, w Niemieckiej Re public Federalnej podejmo wane są decyzje, świadczące, iż myśli niektórych polityków z Bonn zdążają we wręcz przeciwnym kierunku.

Tylko tak, a nie inaczej ocenić można reorganizację gabinetu bońskiego. Nie ma rącej jeden z naszych dzienników pisać, że zwalnając Blankę odno odprawy przed stawicielem tej starej gwardii, która w sposób najbardziej bezwzględny starała się wbijać w głowy Niemców przekonanie o potrzebie nowego „Drang nach Osten” oraz przyjmowała za pewnik szybki wybuch nowej wojny. Jesteśmy jak najdalej od prób wybielenia Blanki człowieka, który niemało

groźniejsze niż jego poprzednik. Blank chciał Wehrmachtu, Strauss chce Wehrmachtu, wyposażonego w broń atomową. Blanka posłał Adenauer na zieloną trawkę, chcąc w ten sposób w obliczu zbliżającej się kampanii wyborczej odgrodzić się od człowieka skompromitowanego w oczach społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, forsowaniem odbudowy Wehrmachtu, do którego mało komu w Niemczech zachodnich się spieszy. Kanclerz boński wziął sobie natomiast do pomocy człowieka, który gotów jest nawet zrezygnować z forsownego tempa wskrzeszenia Wehrmachtu pod warunkiem, że Wehrmacht ten zapatrzony zostanie w broń atomową.

Nominacja Straussa i oświadczenia dotyczące nowych planów w sprawie Wehrmachtu wywołały poważne zaniepokojenie w kręgach atlantycznych. Mało jest ludzi, którzy ze spokojem o-

# Danielson

93,70 m

w rzucie oszczepem  
ale... stylem  
„hiszpańskim“

Czołowy oszczepnik norweski Egil DANIELSON, stosując „hiszpański” styl rzutu oszczepem osiągnął odległość 93,70 m. Wynik ten, mimo iż jest lepszy od rekordu JANUSZA SIDŁY o 10 m, nie ma szans uznania jako nowy rekord świata.

## LIGA

CWKS W-wa — ŁKS Łódź 2:2 (2:0).

Kolejarz Poznań — Górnik Zabrze 3:3 (3:2).

Lechia Gdańsk — Gwardia W-wa 0:0.

Ruch — Garbarnia — 2:1 (2:0).

Stal Sosnowiec — Gwardia Bydgoszcz 1:1 (1:0).

Wisła — Budowlani Opole 0:0.

### I LIGA

CWKS W-wa	31:9	64:17
Ruch Chorzów	26:14	32:22
Lechia Gdańsk	25:15	23:19
ŁKS Łódź	23:17	34:25
Wisła Kraków	21:19	36:31
Górnik Zabrze	20:20	29:32
Budowlani Opole	19:21	32:38
Kolejarz Poznań	18:22	21:33
Gwardia W-wa	16:24	19:33
Stal Sosnowiec	15:25	26:38
Gwardia Bydgoszcz	14:26	19:34
Garbarnia	12:23	25:38

### Wysoka przegrana żuźłowców Pragi

## Rzeszów - Ruda Hvezda 46,5:25,5



Na zdjęciu: Drużyna żuźłowa Rudej Hvezdy z Pragi. Stoją od lewej — Nr 7 Tomiczek, Nr 6 Uher, Nr 5 Janiczek, Nr 4 Szmahel, Nr 3 Machacz, Nr 2 Virdma, Nr 1 Havelka — oraz kierownik drużyny Koprziwa.

Spotkanie żuźłowe Rzeszów — Praga zakończyło się wysokim zwycięstwem Rzeszowa 46,5:25,5. Jest to największa klęska żuźłowców czeskich na terenie Polski. Tak wysoką przegraną koledy czeszy tłumaczy czwartym startem na terytorium Polski i „zmorowaniem” maszyn po tylu meczach. Trzeba przyznać, że nasza reprezentacja złożona z zawodników Stali i Resovii wywiązała się z nałożonego na nią zadania. Mimo że zawodnicy Resovii nie znali toru, walczyli jak równi z równymi, czego najlepszym dowodem jest fakt, że zawodnik Brzozowski (Resovia) zdobył dla barw Rzeszowa 9 pkt. Prócz tego Nazimek, który jest klasą dla siebie, zdobył

# Nowiny Sportowe

## Lekkoatleci CWKS Warszawa drużynowym mistrzem Polski

MIELEC (obsługa własna). Przez dwa dni rolu się w Mielcu od różnokolorowych sportowych dresów. „Królowa sportów” — lekkoatletyka — niepodzielnie zapanaowała na stadionie mieleckiej Stali.

Spotkali się tutaj lekkoatleci z całej Polski, by w szlachetnej i sportowej walce rywalizować o tytuł drużynowego mistrza Polski. Na starcie stało przeszło 400 zawodników reprezentujących drużyny z całej

### O wejście do II ligi

Gwardia Szczecin — Piast Gliwice 5:2 (4:2).

TABELA

Gwardia Szczecin	2	4:0	7:2
Piast Gliwice	2	1:3	4:7
Stal Rzeszów	2	1:3	2:4

Stal Radom — Start Kalisz 1:0 (0:0).

TABELA

Stal Radom	2	4:0	3:1
Bzura Chodaków	2	1:3	1:2
Start Kalisz	2	1:3	0:1

Pomorzanin Toruń — Włókniarz Chełmek 1:0 (1:0).

TABELA

CWKS Wrocław	2	4:0	4:0
Pomorzanin Toruń	2	2:2	1:2
Włókniarz Chełmek	2	0:2	0:3

Polski. Jakkolwiek w mistrzostwach tych nie startowali olimpijczycy, którzy w tym czasie przygotowują się w Splicie (Jugosławia) do Igrzysk Olimpijskich w Melbourne, to jednak walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski była bardzo ciekawa i obfitowała w szereg niezwykle interesujących momentów.

Na podkreślenie zasługują rezultaty: Sosgórnik w pchnięciu kulą, Kunata w rzucie młotem i Swatowski w biegu na 100 m. Bezkonkurencyjni okazali się lekkoatleci warszawskiego CWKS. Do tej pozytywnej oceny niewątpliwie przyczyniła się też doskonała organizacja zawodów, za co dziękować mieleckiej Stali należą słowa uznania.

### WYNIKI TECHNICZNE

KOBIETY  
100 m: 1) Caban (CWKS Bydż.) 12,6, 2) Piwowar (Sp. W-wa) 12,6.  
RZUT OSZCZEPEM: 1) Michałak (CWKS W-wa) 42,60, 2) Feldman (Gw. Poznań) 36,65.  
800 m: 1) Zarzycka (Sp. W-wa) 2,23,7, 2) Nowak (CWKS W-wa) 2,26,0.

PCHNIĘCIE KULĄ: 1) Michałak 12,82, 2) Sobocińska (CWKS W-wa) 12,19.  
SKOK WZWYŻ: 1) Siekierska (CWKS W-wa) 151, 2) Burdzy (AZS W-wa) 141.  
200 m: 1) Caban 26,0, 2) Piwowar 26,6.

RZUT DYSKIEM: 1) Sobocińska 44,05, 2) Szozerbowska (CWKS Bydż.) 37,28.  
80 m PPL: 1) Słowińska (CWKS Bydż.) 11,8, 2) Elertowicz (LZS Mazowsze) 12,3.  
SKOK W DAL: 1) Słowińska — 5,43, 2) Elertowicz 5,10.

4x100 m: 1) CWKS Bydż. 51,8, 2) Gwardia Poznań 51,8.  
MEZCZYŻYNI  
110 PPL: 1) Kardaś (CWKS W-wa) 15,1, 2) Krużyński (CWKS Bydż.) 15,3.

100 m: 1) Swatowski (CWKS W-wa) 10,9, 2) Borek (AZS Kraków) 11,1.  
PCHNIĘCIE KULĄ: 1) Sosgórnik (Sp. W-wa) 16,27, 2) Kwiatkowski (CWKS Bydż.) 15,85.  
SKOK WZWYŻ: 1) Chęciński (CWKS W-wa) 183, 2) Krużyński 173.

SKOK W DAL: 1) Miłkita (CWKS W-wa) 6,90, 2) Iwański (CWKS W-wa) 6,82.  
1500 m: 1) Jocheman (CWKS Bydż.) 3,59,0, 2) Nigielski (CWKS W-wa) 3,57,0.  
400 m: 1) Makomeski (Sp. W-wa) 49,3, 2) Proske (CWKS W-wa) 50,1.

4x100 m: 1) CWKS W-wa (Oleśkiński, Dąbczynski, Mach, Swatowski) — 43,5, 2) AZS W-wa 44,0.  
RZUT MŁOTEM: 1) Kunat (CWKS W-wa) 58,64, 2) Harmata (CWKS W-wa) 52,72.  
400 m PPL: 1) Plewa (Kol. Kraków) 55,4, 2) Matczuk (CWKS Bydż.) 57,1.  
800 m: 1) Makomeski 1,51,7, 2) Gralewski (AZS W-wa) 1,53,5.  
TRÓJSKOK: 1) Kowal (Sp. W-wa) 14,98, 2) Maliszewski (CWKS W-wa) 14,76.  
200 m: 1) Swatowski 22,5, 2) Mach 22,5.  
5.000 m: 1) Graj (CWKS Bydż.) 15,05,0, 2) Czech (Kol. Kraków) 15,15,6.  
SKOK O TYCZCE: 1) Bezek (AZS Kraków) 4,00, 2) Kleczewski (AZS W-wa) 3,90.  
RZUT OSZCZEPEM: 1) Garcerczyk (LZS Mazowsze) 58,57, 2) Głogowski (CWKS Bydż.) 57,57.  
4x400 m: 1) CWKS W-wa 3,25,0, 2) AZS W-wa 3,27,0.  
RZUT DYSKIEM: 1) Andrzejczyk (CWKS W-wa) 48,84, 2) Brzozowski (AZS W-wa) 44,18.  
PUNKTACJA DRUŻYNOWA  
1) CWKS Warszawa — 39,281 pkt  
2) CWKS Bydgoszcz — 35,159 pkt  
3) Sparta W-wa — 34,822 pkt.

## Francja — ZSRR 2:1

4x100 m: 1) CWKS W-wa (Oleśkiński, Dąbczynski, Mach, Swatowski) — 43,5, 2) AZS W-wa 44,0.  
RZUT MŁOTEM: 1) Kunat (CWKS W-wa) 58,64, 2) Harmata (CWKS W-wa) 52,72.  
400 m PPL: 1) Plewa (Kol. Kraków) 55,4, 2) Matczuk (CWKS Bydż.) 57,1.  
800 m: 1) Makomeski 1,51,7, 2) Gralewski (AZS W-wa) 1,53,5.  
TRÓJSKOK: 1) Kowal (Sp. W-wa) 14,98, 2) Maliszewski (CWKS W-wa) 14,76.  
200 m: 1) Swatowski 22,5, 2) Mach 22,5.  
5.000 m: 1) Graj (CWKS Bydż.) 15,05,0, 2) Czech (Kol. Kraków) 15,15,6.  
SKOK O TYCZCE: 1) Bezek (AZS Kraków) 4,00, 2) Kleczewski (AZS W-wa) 3,90.  
RZUT OSZCZEPEM: 1) Garcerczyk (LZS Mazowsze) 58,57, 2) Głogowski (CWKS Bydż.) 57,57.  
4x400 m: 1) CWKS W-wa 3,25,0, 2) AZS W-wa 3,27,0.  
RZUT DYSKIEM: 1) Andrzejczyk (CWKS W-wa) 48,84, 2) Brzozowski (AZS W-wa) 44,18.  
PUNKTACJA DRUŻYNOWA  
1) CWKS Warszawa — 39,281 pkt  
2) CWKS Bydgoszcz — 35,159 pkt  
3) Sparta W-wa — 34,822 pkt.

Na szermierczej planszy Kraków — Rzeszów 6:0

### Na szermierczej planszy Kraków — Rzeszów 6:0

W dniach 20 i 21 bm. odbyły się w Krakowie międzywojewódzkie zawody szermiercze pomiędzy reprezentacją Rzeszowa a Krakowa. Spotkanie rozegrano w trzech broniach a to we florecie kobiet i mężczyzn oraz w szabli. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Krakowa 6:0.

W poszczególnych broniach osiągnięto następujące wyniki:

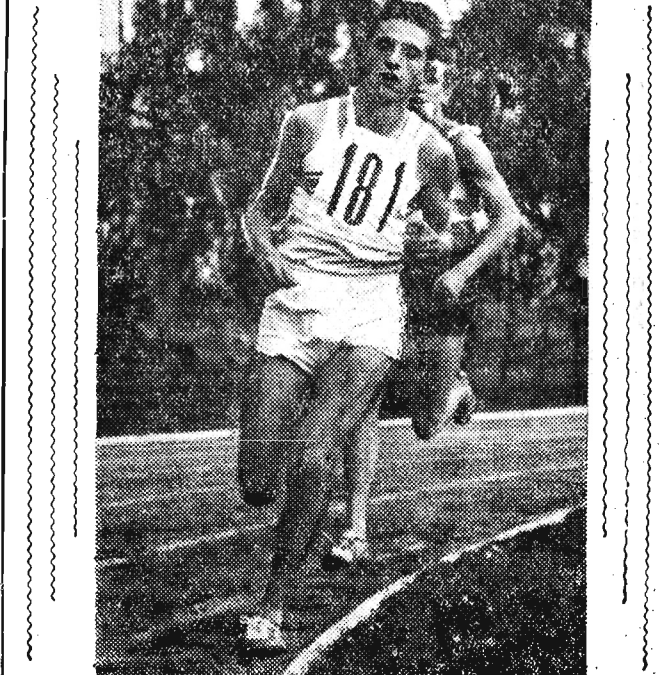
Florecie kobiet — 10:6.  
Florecie mężczyzn — 13:3.  
Szabla — 8:8 (zwyciężyli Kraków lepszym stosunkiem trafień 63:62).

W poszczególnych broniach osiągnięto następujące wyniki:

Florecie kobiet — 10:6.  
Florecie mężczyzn — 13:3.  
Szabla — 8:8 (zwyciężyli Kraków lepszym stosunkiem trafień 63:62).

## Gellnerówna jedzie do Melbourne

Opinia sportowa przyjmie niewątpliwie z zadowoleniem decyzję prezydium PKOl, które postanowiło włączyć do ekipy olimpijskiej jedną przedstawicielkę pływania — Elżbietę GELLNER. Gellnerówna, która przebywa obecnie na treningu przedolimpijskim w Budapeszcie, na skutek licznych głosów opinii publicznej, ostatecznie będzie startowała w Melbourne (na 100 m stylem grzbietowym). Ostatnio, w Budapeszcie Gellnerówna uzyskała wynik 1.14,9. Wynik ten jest lepszy od rekordu Polski i daje jej 7 miejsce na świecie. Trudności finansowe nie pozwoliły jednak na wysłanie do Melbourne trenera i Gellnerówna pozostawać będzie na Olimpiadzie pod opieką trenera węgierskiego — Szilasi'ego.



W skład ekipy olimpijskiej ma wejść także Kazimierz ZIMNY, który swoim wynikiem uzyskanym w Brukseli na 5 km — 13,58,6 wpisał się na szóstą miejscę najlepszych biegaczy świata na tym dystansie. Na ostatnim posiedzeniu w dniu 19 bm. komisja sportowa PKOl wystąpiła z wnioskiem do prezydium PKOl o włączenie do ekipy olimpijskiej również Zimnego.

## Górnik Radlin — Stal Mielec 3:0 (1:0)

1:0 — 3 min. Deutschmanek  
2:0 — 47 min. Szeleger  
3:0 — 81 min. Szeleger  
RADLIN (obsł. wł.). Dawno nie oglądałem tak zaciętej walki jak-ka pokazały nam na rybnickim boisku drużyny Górnik Radlin i Stal Mielec. Obie jedenastki dały ze siebie maksimum wysiłku, chcąc uzyskać zwycięstwo potrzebne Górnikowi do awansu, a Stali do definitywnego odgródnienia się od spadkowiczów. Ale nie tylko wola decyduje o sukcesie. W parze muszą iść umiejętności techniczne oraz indywidualne cechy piłkarza — jak szybkość, zmysł orientacyjny w grze itd.

Tymi właśnie przemyślanymi blyszeli zwiastowała w drugiej połowie górnicy i to wystarczyło im do zdobycia 2 punktów. Głównie podobał się atak gospodarzy. Był szybki, zręczny ze sobą i doskonale rozumiejący się. Dzielnością, Szeleger, Stawowy to „asy” kwintetu ofensywnego Górnika. Pokazali oni niekiedy próbkę dobrych i celnych strzałów. Mysiak musiał się dwoić i troić, by podtrzymać miłośnikom dobrego bramkarza. Atak Stali poza zwiastowaniem ze strzałami nie szczególnego nie pokazał. Za dużo było podań i to niecelnych. Atak niepotrzebnie zwalniał tempo gry na polu karnym. Poza tym Stal mało grała skrzydłami, zaś więcej środkami, a akcje ofensywne świetnie rozbił atak doskonale usposobiony reprezentacyjny junior Osłizko.  
Atak Stali przegrywał większość pojedynków. Niecelnych podań było aż zanadto, zwłaszcza Czylotka, który trzymając się tyłów nie przedstawiał pełnowartościowego napastnika.  
W sumie mecz był emocjonujący i stał na dobrym poziomie. Stal mogła się pokusić o lepszy wynik, ale w idealnych wprost pozycjach napastnicy marnowali okazje do strzelania bramek.  
W pierwszej połowie pomimo prowadzenia przez Górnika, Stal uzyskała przewagę, czym zyskała sobie sympatię widzów. Druga

bała, Szeleger, Stawowy to „asy” kwintetu ofensywnego Górnika. Pokazali oni niekiedy próbkę dobrych i celnych strzałów. Mysiak musiał się dwoić i troić, by podtrzymać miłośnikom dobrego bramkarza. Atak Stali poza zwiastowaniem ze strzałami nie szczególnego nie pokazał. Za dużo było podań i to niecelnych. Atak niepotrzebnie zwalniał tempo gry na polu karnym. Poza tym Stal mało grała skrzydłami, zaś więcej środkami, a akcje ofensywne świetnie rozbił atak doskonale usposobiony reprezentacyjny junior Osłizko.  
Atak Stali przegrywał większość pojedynków. Niecelnych podań było aż zanadto, zwłaszcza Czylotka, który trzymając się tyłów nie przedstawiał pełnowartościowego napastnika.  
W sumie mecz był emocjonujący i stał na dobrym poziomie. Stal mogła się pokusić o lepszy wynik, ale w idealnych wprost pozycjach napastnicy marnowali okazje do strzelania bramek.  
W pierwszej połowie pomimo prowadzenia przez Górnika, Stal uzyskała przewagę, czym zyskała sobie sympatię widzów. Druga

### O Puchar Polski

● Włókniarz Krosno — Górnik Ustrzyki 7:1 [3:1]  
W półfinałowym meczu o Puchar Polski wysokie zwycięstwo odniósł krosnieski Włókniarz, dla którego bramki strzelili Doreń 4, Matełowski, Adamski i Skowronek po 1. Jedyną bramkę dla Górnika zdobył Wakalios.

● Sparta Przemysł — Stal IB Mielec 3:2 [2:2, 1:1]  
W dniu wczorajszym rozegrany został w Przemyslu półfinałowy mecz piłkarski w ramach Pucharu Polski, który zakończył się zasłużonym zwycięstwem miejscowej Spar-ty. Drużyna przemyska zdobyła zwycięską bramkę dopiero w drugiej dogrywce. Wynik meczu po 90 minutach brzmiał bowiem 1:1, a po dogrywce dwa razy 15 minut 2:2. Dopiero w 30-minutowej dogrywce Sparta Przemysł uzyskała zwycięską bramkę.  
Bramki dla Spar-ty Przemysł uzyskali Kowalik 2 i Mazur z rzutu karnego, a dla Mielca Sarama i Latacz.

### KOSZYKÓWKA III LIGA

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — POLONIA PRZEMYSŁ 37:36 (13:21)

### Boks III liga

## Stal Rzeszów — Kolejarz Kraków 12:8

Spotkanie o mistrzostwo III ligi bokserkiej pomiędzy Stalą Rzeszów a Kolejarzem Kraków zakończyło się zwycięstwem drużyny rzeszowskiej 12:8. Nie wiadomo jakby rzeczywistość brzmiała końcowy wynik tego spotkania, gdyby Kolejarze nie oddali 6 punktów wo. a to: w wadze muszej, półkolejowej i lekkosredniej. W pozostałych walcach padły następujące wyniki:

W wadze koguciej zwyciężył jednogłośnie na punkty Korecki (K) z Cuprystem.  
W wadze lekkiej wygrywa Jabłoński (S) z Motyka Kraków już w I rundzie przez poddanie Motyka przez sekundanta.  
W wadze lekkopółśredniej wy-

grywa Paślawski (K) z Michniewskim.  
W wadze półśredniej zwyciężył jednogłośnie na punkty Kleś (S) z Pieuchem.  
W wadze średniej Paskociński Kraków zwyciężył Jaworskiego, przy czym w drugim starciu sekundant poddał zawodnika Rzeszowa.  
W wadze półciężkiej pojedynkę pomiędzy Wiszem a Kapcia (mistrzem Polski juniorów) zakończył się zwycięstwem Wisza. I tym razem rutyna i doświadczenie zwyciężyły górę.  
W wadze ciężkiej Szymula zwyciężył Clelińskiego w II rundzie przez tko.

## Piłkarze Kolejarza Rzeszów awansują do klasy A po zwycięstwie nad Startem Strzyżów 4:0 (0:0)

Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Kazimierz Lekaacz, Jan Sitek i Józef Ździobko.  
W dniu wczorajszym na neutralnym boisku w Łańcucie rozegrany został mecz piłkarski, decydujący o tytule mistrza klasy B grupy rzeszowskiej.

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna rzeszowskich Kolejarzy, która do tego meczu wystąpiła w następującym składzie:  
Augustyn Kuc (Krzysztof Liszak), Stanisław Kornak, Wiesław Jabłoński, Aleksander Pokrywka, Edward Barański, Kazimierz Motyka, Józef Ździobko, Aleksander Bukala, Kazimierz Lekaacz, Jan Sitek, Stanisław Psonka.  
Tym samym drużyna piłkarska Kolejarza Rzeszów zdobyła w decydującym meczu zaszczytny tytuł mistrza klasy B i awansowała do wojewódzkiej klasy A.

Spotkanie o mistrzostwo III ligi bokserkiej pomiędzy Stalą Rzeszów a Kolejarzem Kraków zakończyło się zwycięstwem drużyny rzeszowskiej 12:8. Nie wiadomo jakby rzeczywistość brzmiała końcowy wynik tego spotkania, gdyby Kolejarze nie oddali 6 punktów wo. a to: w wadze muszej, półkolejowej i lekkosredniej. W pozostałych walcach padły następujące wyniki:



Na zdjęciu: Żuźłowa reprezentacja miasta Rzeszowa. Stoją od lewej: Stanisław Różański, Bistrón, Kościelak, Witwicki, Brzozowski, Tomczyszyn, Nazimek oraz kierownik drużyny rzeszowskiej Łabęcki.